

Fragm. rejonu wielkich pieców w Hucie im. Lenina. Jej budowniczość wmontowała już 500-tysięczną tonę konstrukcji, jako że kombinat znajduje się w ciągłej rozbudowie.

CAF - fot. Uchymiak



90 dni przedzjazdowych w naszej gospodarce

WARSZAWA (PAP)
W 3-miesięcznym okresie bezpośrednio poprzedzającym IV Zjazd Partii (od XV Plenum KC PZPR, które uchwaliło Tezy i wyznaczyło termin Zjazdu) gospodarka naszego kraju dokonała dalszego poważnego kroku naprzód. Żeby to sobie uświadomić, wystarczy przypomnieć najważniejsze wydarzenia i osiągnięcia gospodarcze w tym okresie.

Investycje przemysłowe

Gospodarka nasza wzbogaciła się o szereg obiektów z których wiele uruchomiono przedterminowo dzięki realizacji zobowiązań zjazdowych.
M. in. w Hucie im. Lenina przybyło wiele nowych obiektów, a m. in. kolejny piec węglowy. Budowniczość tego kombinatu zameldowała o zmontowaniu 500-tysięcznej tony konstrukcji (licząc od początku budowy).

W Zakładach Wytwarzających Podzespoły Telekomunikacyjnych „Telpod” w Krakowie uruchomiono trzecią z kolei nowoczesną linię do automatycznej produkcji oporników masowych.

Zakłady Azotowe w Tarnowie wzbogaciły się o plazmotron przemysłowy do cięcia blach.

Osiągnięcia produkcyjne

Górnicy oddziału ósmego kopalni „Zabrze” wydobyli w ciągu 31 dni roboczych na jednej ścianie 114.617 ton. Jest to osiągnięcie nie notowane w historii górnictwa światowego.

Załoga FSO zademonstrowała podczas konferencji przedzjazdowej nowy model samochodu „Warszawa-203”, którego seryjną produkcję rozpoczął ma jesienią br. Fabrykę Maszyn Elektrycznych w Tarnowie opuścił półtoramilionowy silnik.

We wrocławskim „Pafawagu” zakończono budowę nowej lokomotywy elektrycznej typu 4-E, dostosowanej zarówno do prowadzenia pociągów towarowych jak i osobowych (dotychczas budowano tu jedynie elektrowozy dla pociągów towarowych).

Rolnictwo

Wiosenne dostawy ziarna kwalifikowanego były o 6 tys. ton wyższe niż przed rokiem. Rolnictwo otrzymało w tym okresie ponad 4.100 ciągników. Dostawy nawozów były o 80 tys. ton większe niż rok temu, a wapna nawozowego — o 40 tys. ton.

Obszar roślin kontraktowanych wzrósł o pół mln ha i wynosi 2,5 mln ha. Szczególnie pomyślne wyniki zanotowano w kontraktacji zbóż, koniczyzny, lucerny i grochu.

W ciągu 4 pierwszych miesięcy br. zelektryfikowano dalszych 600 wsi i 50 PGR-ów.

Handel zagraniczny i współpraca gospodarcza

Doniosłe znaczenie miały dwa porozumienia z ZSRR: po pierwsze — podpisana w końcu kwietnia umowa na okres 1966—70 o dostawie 175 statków z polskich stoczni o tonażu 1,5 mln DWT na łączną sumę 2.750 mln zł; po drugie — zawarta w czerwcu umowa w sprawie pomocy w poszukiwaniach ropy naftowej i gazu ziemnego oraz w rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego miedzi.

Budownictwo mieszkaniowe

W ciągu 4 miesięcy br. w samym tylko budownictwie rad narodowych oddano do użytku 22.600 izb mieszkalnych, tj. o ponad 9 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Jak wynika z oceny ministerstwa — w tym roku budownictwo nasze ma po raz pierwszy poważną szansę wykonania w ciągu 6 miesięcy — 45 proc. planu rocznego.

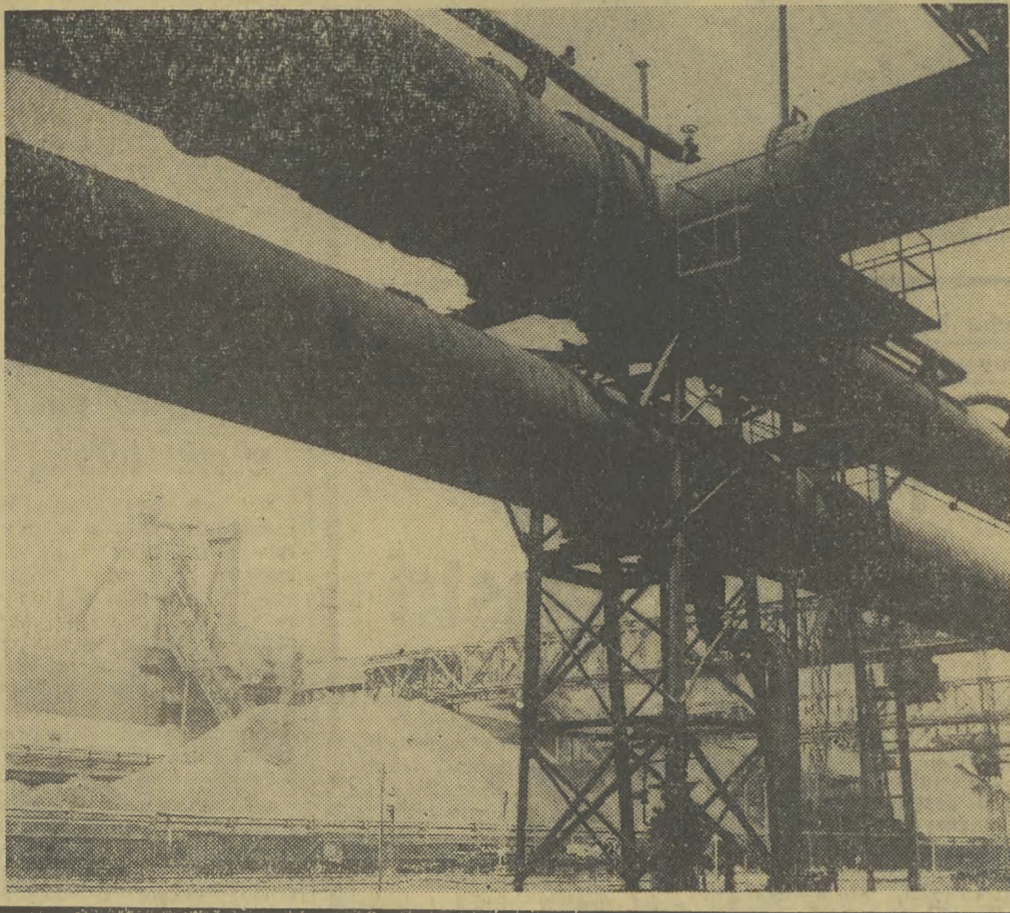
Z obrad Egzekutywy KKM Gastronomia i tanie budownictwo tematem obrad

Na terenie Krakowa działa 368 zakładów gastronomicznych, z których 137 administrowanych jest przez 6 organizacji handlowych, a reszta to zakłady zamknięte, stołówki i bufety robotnicze. Zakłady otwarte tzn. restauracje, jadłodajnie i kawiarnie dysponują 15.461 miejscami konsumpcyjnymi. Jest to niewątpliwie liczba niemała. Ale na pewno jest niewspółmierna do potrzeb, jeśli wziąć pod uwagę stale rozwijające się miasto oraz milionowe rzesze turystów, którzy rokrocznie przybywają do Krakowa. W tej sytuacji praca placówek gastronomicznych nie może być uważana za dostateczną, tym bardziej, że jakość potraw, obsługa, wyposażenie i zaplecze techniczne pozostawiają sporo do życzenia. Są rejon miasta, jak np. dzielnica Zwierzyniec i Kleparz oraz nowe osiedla mieszkaniowe — Olsza II lub Wieczysta, których sieć placówek gastronomicznych jest szczególnie uboga. To wszystko razem sprawia, że od lat słyszymy wiele utyskiwań i to służących pod adresem gastronomii. Nie najlepiej także przedstawia się problem kwalifikacji pracowników a ich stosunek do klienta powoduje, iż w skali krajowej gastronomia krakowska nie cieszy się najlepszą opinią.

Czy istnieją środki zaradcze, czy możliwe jest wyjście z istniejącego impasu? Nad tym problemem dyskutowano w czasie obrad wczorajszej Egzekutywy KKM PZPR. Stwierdzono m. in., iż konieczne jest doinvestowanie placówek gastronomicznych. Weryfikacja pracowników, a przede wszystkim kadry kierowniczej oraz przeprowadzenie takich zmian organizacyjnych, które mogłyby doprowadzić do usunięcia istniejących braków.

Egzekutywa KKM wysłuchała również informacji na temat przygotowań do wprowadzenia w Krakowie tzw. budownictwa oszczędnościowego. Poszukiwania projektantów, wykonawców i inwestora idą w tym kierunku by budować taniej bez obniżenia podstawowego standardu. Jak wynika z przedstawionych na egzekutywie informacji możliwość taka w pełni istnieje, a zaproponowane rozwiązania spełniają wymogi ekonomiczne opracowane przez czynniki centralne. Warto zaznaczyć, że realizacja zaproponowanych rozwiązań wyniesie oszczędności przeszło 100 mln zł.

W czasie obrad, którym przewodniczył I sekretarz KKM tow. mgr Andrzej Kurz omówiono także sprawy organizacyjne. (10k)



Plan roczny zagrożony

Budowlani weźcie się w garść!

(Inf. wł.) Budowlani województwa krakowskiego powinni według planu oddać w tym roku do użytku m. in. 10.823 izb mieszkalnych, 83 szkoły oraz 11 obiektów Służby Zdrowia, w tym szpital w

Oświęcimiu. Tymczasem z 2.279 izb, które miały być oddane do końca maja br., przekazano tylko 1936. Już obecnie stan zagrożenia całorocznego planu budownictwa mieszkaniowego oceniany jest na 834 izby. W szczególności dotyczy to obiektów w Zakopanem, Nowym Sączu, Makowie Podhalańskim i Tarnowie.

Zarysowuje się także niebezpieczeństwo poważnych opóźnień jeśli chodzi o terminowe przekazywanie nowych budynków szkolnych. Szereg z nich przewidzianych do oddania przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, prawdopodobnie będzie gotowych znacznie później.

Natomiast zgodnie z harmonogramem przebiegają roboty przy budowie szpitala w Oświęcimiu. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja na budowie szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej.

Niepokojącym zjawiskiem jest to, że za okres 5 miesięcy br. przedsiębiorstwa budowlane wykonały roczny plan finansowy w 25,7 proc., podczas

IV Zjazd PZPR w programie Polskiego Radia i TV

WARSZAWA (PAP)

15 czerwca o godz. 10 Telewizja i Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłośni transmitować będą uroczyste otwarcie II Zjazdu PZPR; o godz. 20 po wiadomościach dziennika, Polskie Radio w programie I otworzy z taśmy magnetofonowej przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka.

W dniach od 16 czerwca do zakończenia Zjazdu — Polskie Radio nadawać będzie codziennie sprawozdania dzielnicy z przebiegu obrad; o godz. 19 w programie I i o godz. 21.30 w programie II oraz wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

Telewizja przekazywać będzie relacje filmowe z obrad Zjazdu w godzinach wieczornych.

gdy plan rzeczowy tylko od 20 do 21 proc., co oznacza, że wydatkowane pieniądze nie znajdują pełnego pokrycia w efektach rzeczowych.

Wyjątkowo dobrze pracowało w tym okresie Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód”, które zadania 5 miesięcy wykonało w 120 proc. Najgorsze wyniki ma PBO Nowy Sącz, PBO „Podhale” oraz Przedsiębiorstwo Budowlane „Zetbewu”.

Najpoważniejszą przeszkodą, utrudniającą realizację planów w budownictwie jest stały niedobór rąk do pracy. Stąd też zasadniczo znaczenia nabiera sprawa dobrej organizacji werbunku pracowników. (b)

Posiedzenie Rady Państwa

• Nowi członkowie PAN • Powołanie nowych profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu dnia 12 czerwca br. Rada Państwa ratyfikowała:

— podpisaną w Warszawie dnia 9 grudnia 1963 roku umowę kulturalną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Królestwem Belgii;
— podpisaną w Akrze dnia 17 stycznia 1964 roku umowę między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Ghany o współpracy kulturalnej.

Rada Państwa mianowała:
Leonarda Pohorylesa — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Indonezji.
Kazimierza Sidora — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Libii.
K. Sidor będzie pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Zjednoczonej Republice Arabskiej, na które został powołany w 1960 roku.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk dnia 16 maja br. wybór 13 członków rzeczywistych PAN spośród dotychczasowych członków korespondentów oraz wybór 15 członków korespondentów PAN.

Rada Państwa powołała 16 osób na stanowiska profesorów zwyczajnych w szkołach wyższych, 23 osoby na stanowiska profesorów nadzwyczajnych oraz nadała tytuł profesora zwyczajnego w Instytucie Naukowo-Badawczym 1 osobie, a tytuły profesorów nadzwyczajnych 9 osobom.

A oto nowi członkowie Polskiej Akademii Nauk z Krakowa.

Członkowie rzeczywisti:
Jan Safarewicz — profesor zwyczajny językoznawstwa ogólnego Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Walery Goetel — emerytowany profesor zwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej,
Marian Mięsiwicz — profesor zwyczajny fizyki Akademii Górniczo-Hutniczej.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych w Krakowie:
Prof. nadzw. Stanisława Ignacego Chrzanowskiego — w Politechnice Krakowskiej,
Prof. nadzw. Jana Kiepińskiego — w Wyższej Szkole Rolniczej.

Prof. nadzw. Józefa Kubicę — w Wyższej Szkole Rolniczej,
Prof. nadzw. Jana Stefana Maniusa — w Akademii Górniczo-Hutniczej,
Prof. nadzw. Antoniego Wrzoska — w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Nadzwyczajnych:
Doc. Jerzego Górskiego — w Akademii Górniczo-Hutniczej,
Doc. Mariana Wiktora Schneidra — w Akademii Górniczo-Hutniczej,
Doc. Bolesława Smyka — w Wyższej Szkole Rolniczej.

Rada Państwa mianowała 15 osób na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich oraz 50 osób na stanowiska sędziów sądów powiatowych.



W najbliższych dniach przybędzie do Polski z wizytą oficjalną prezydent bratniej socjalistycznej Jugosławii Józef Broz-Tito. Z Jugosławia łączy nasz kraj wieloletkowe więzy przyjaźni pogłębione braterstwem walki przeciwko hitleryzmowi w czasie II wojny światowej i wspólną ideą budownictwa socjalizmu. Jugosławia postawiła sobie, podobnie jak my w Polsce, ambitne zadanie przemyślenia zaocfanego ekonomicznie kraju. W tej dziedzinie nasi przyjaciele jugosłowiańscy mają poważne osiągnięcia, a wyrobę przemysłu jugosłowiańskiego znane są dziś w całym niemal świecie. Na zdjęciu: Brygady młodzieżowe przy budowie nowej autostrady w Czarnogórze. CAF

A. Mikołaj odwiedzi Indonezję

MOSKWA (PAP). W drugiej połowie czerwca Indonezję odwiedzi radziecka delegacja parlamentarna, na której czele stać będzie A. Mikołaj.
Będzie to rewizja w związku z pobylem we wrześniu ub. roku indonezyjskiej delegacji parlamentarnej w ZSRR.

Premier Cyrankiewicz przyjął min. B. Mattarellę

WARSZAWA (PAP). Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek ministra handlu zagranicznego Włoch — Bernardo Mattarellę, który przybył do Polski w związku z XXXIII Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.
W rozmowie uczestniczyli: min. handlu zagranicznego W. Trampczyński oraz amb. Włoch w Polsce E. Aillaud.

Około 82 tysiące dziewcząt i chłopców liceów ogólnokształcących przeszło w tym roku zwycięsko przez sito maturalnych tematów. Wielu z nich otrzymało już świadectwa dojrzałości. CAF — fot. Moroz



Awionetka przelatująca zbyt nisko nad lasem koło Jackson (USA) zaczęła o korony drzew i zawisa wśród gałęzi. Pilotowi — którzy z wypadku wyszli bez szwanku — nie pokusili się o inność, jak zsunął się po pniu drzewa na ziemię. CAF



Od lat amerykański imperializm popiera skorumpowane reżimy w całym świecie, reklamując je jako przykład „wolności i demokracji”. Jednym z typowych przykładów rządów terroru i korupcji jest Republika Południowo-Koreańska. Po latach rządów krwawego Li Syn Mana, władza znajduje się od kilku lat w rękach kłiki Pak Chung Hoe. Przewodząc kampanię od lat występują mieszkańcy tego kraju. W ostatnim okresie jest wstępny świadek akcji antyrządowych, których organizatorami są postępowi studenci. CAF



że szef, wyszedłszy ze swego gabinetu, serdecznie i pełnym szacunku gestem zaprasza do wnętrza jakiegoś poważnego pana. Natychmiast też pomyślałem sobie, że skoro szef w tym wypadku naruszył swe własne obyczaje w kwestii przyjmowania interesantów, to z pewnością wywota to powszechnie zainteresowanie.

I rzeczywiście. Tego samego dnia namili moi współpracownicy z ożywieniem roztrząsał problem ewentualnego odejścia szefa z zajmowanego przezeń stanowiska.

Albo taka historia: zdarzyło się, że w godzinach popołudniowych szef wezwał

do siebie naszego pocziwego Antokolskiego. Mój wystraszony zmysł obserwacji podchwycił niuans tego faktu: szef zwykle prosił do siebie — tym razem wzywał. Niechybnie Antokolskiemu coś się zdarzyło. I rzeczywiście. Antokolski wrócił z gabinetu szefa niemal rozbity psychicznie. Usiadł za swoim biurkiem i patrzył przed siebie wzrokiem niewidzącym, co dało asumpt do wielce interesujących kulturalnych dyskusji na ten temat.

Jak powiedziałem — nie należy do ludzi szczególnie energicznych. Dlatego m. in. nie reagowałem na plotki rozstawaną na temat związków panny Oli z szefem. Powiedziałem także, iż nie sądzę, bym w każdej kwestii musiał mieć wyrobione zdanie. Dlatego też nie wypowiedziałem się na temat ewentualnego odejścia szefa. Stwierdziłem również na wstępie, że nie uważam, by praca przeszkadzała mi w życiu. I z tej przyczyny było mi obojętne, co koledy mówią o stanie psychicznym Antokolskiego, po jego powrocie od szefa.

Mój zmysł obserwacji, tak wystraszony, pozwolił mi bowiem ustalić ponad wszelką wątpliwość, że bombonierkę dla panny Oli zafundował jej narzeczoną, który tego dnia odprowadził ją do biura. Ze szef, wychodząc z gabinetu na powitanie owego poważnego pana powiedział: „Jakże się ciesze, Staszku, że zabrałeś do mnie”. Oraz, że Antokolski, tydzień przed wezwaniem go do gabinetu szefa, w trakcie jakiejś z biurowo-kulturalnych dyskusji, z których kilka tu przytoczyłem, napomknął coś o trudnościach z podejmowaniem życiowych decyzji; wrócił od szefa z awansem na kierownika wydziału...

Dłaczego za każdym razem nie uczniałem owych koleżeńskich dyskusji, roztrząsał i dociekał? Proste! Przecież moi współtowarzysze prac są tak mili i drodzy. Czyż nie są pozabawiać ich przyjemności robienia z igiel widel, nawet gdy nie ma do tego szczególnych powodów? A poza tym — cóż by innego mieli do roboty, prawda? Ko

PROGRAM TELEWIZJI

(od 15 do 21 VI)
PONIEDZIALEK
Godz. 8.30: „Rok pierwszy” — film fabularny...

WROK
Godz. 17.20: „Aktualność” — magazyn informacyjny...

ŚRODA
Godz. 8.45: „Nie jestem sam” — film fabularny...

CZWARTEK
Godz. 16.35: „Nasza ziemia w XX-lecie” — magazyn informacyjny...

PIĄTEK
Godz. 18.25: VII odcinek reportażu z radiotelewizji...

SOBOTA
Godz. 9.25: „Mistrzowie sali koncertowej” — film muzyczny...

NIEDZIELA
Godz. 10.00: Telewizyjny kurs rolniczy: temat: „Mechanizacja zbioru zbóż”...

Wiec przyjaźni radziecko-niemieckiej w Moskwie

Przemówienia N. Chruszczowa i W. Ulbrichta

W kremleńskim Pałacu Zjazdów odbył się w piątek wiec przyjaźni radziecko-niemieckiej...

Uczestnicy wiecu stojąc powitali oklaskami wkraczających na salę Waltera Ulbrichta i towarzyszące mu osoby...

Obszerne przemówienia na wiecu wygłosił Nikita Chruszczow i Walter Ulbricht.

Wiec, który trwał ponad 3 godziny, transmitowany był przez stacje radiowe i telewizyjne ZSRR...

Ożywiona akcja dyplomatyczna wokół sprawy Cypru

NIKOZJA (PAP)

W związku z możliwością inwazji tureckiej na Cypr, w dalszym ciągu trwa ożywiona akcja dyplomatyczna...

Wczoraj z Aten do Ankiary przybył zastępca sekretarza generalnego NATO, Slikker...

Goldwater nie jest pewny sukcesu

NOWY JORK (PAP)

Reakcyjny senator z Arizony, Goldwater oświadczył, iż jest pewny tylko w 50 proc., że będzie mianowany kandydatem...

W ostatnich dwu tygodniach w Półwyspie Indochińskim nie zaszły właściwie żadne nowe wydarzenia...

Laos w myśl uchwał konferencji genewskiej w 1952 miał pozostać neutralnym...

W ramach Waszyngtonu pozostały dwie karty Syjam i Wietnam Północny...

Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...

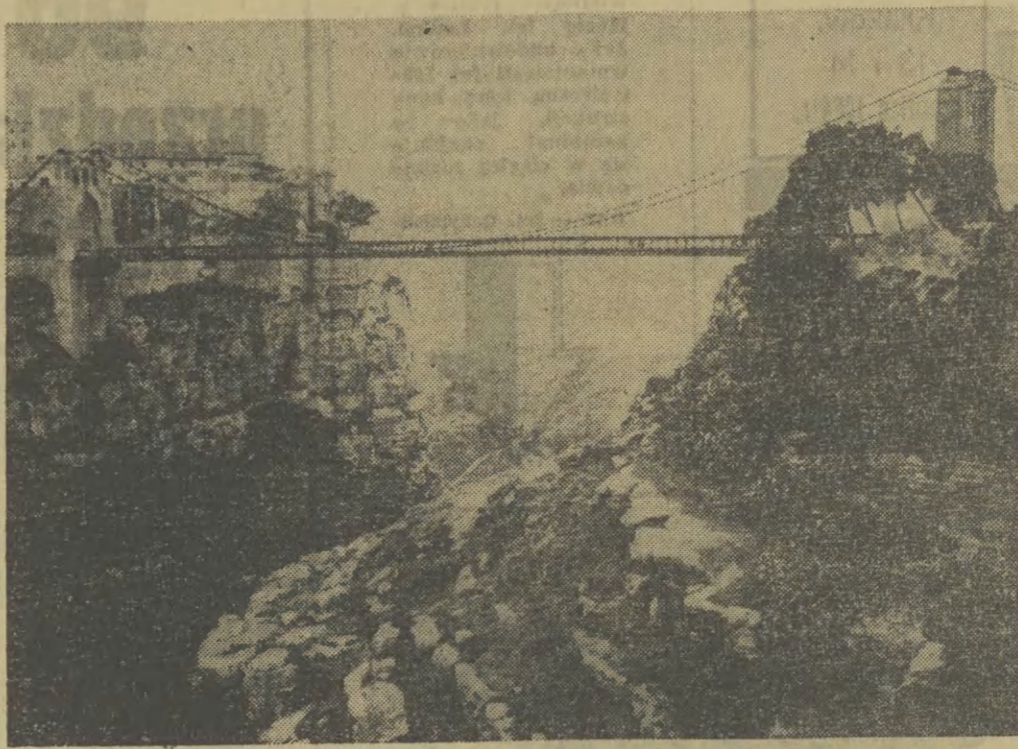
Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...

Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...

Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...

Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...

Wobec przegranej w wyborach w 1952, Goldwater nie jest pewny sukcesu...



OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT ALGERIA

Konstantyna jest wielkim ośrodkiem gospodarczym wschodniej Algierii...

Na zdjęciu: widok jednego z mostów w Konstantynie.

naj-krócej

Wicepremier E. Szyz przyjął w piątek generalnego dyrektora banku handlu zagranicznego...

W górach koło Walimia pod Walbrzychem dokonano odkrycia rzeźnego systemu podziemnych korytarzy...

Wczoraj oddany został do użytku w Koszalinie nowoczesny dworzec PKS.

Premier Todor Żiwkow zwiędział nowo otwartą w Sofii wystawę bulgarskich urządzeń laboratoryjnych...

Jak informuje korespondent AFP z Damaszku, 5 osób skazanych na różne wyroki...

Wielkość funkcjonariuszy administracji w Waszyngtonie (np. Ronald Steel) przynajmniej 13 lat...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

India będzie nadal prowadziła politykę nieuczestniczenia w blokach wojskowych

Przemówienie premiera Shastri

DELHI (PAP)

W czwartek wieczorem nowy premier Indii, Lal Bahadur Shastri wygłosił pierwsze po objęciu stanowiska szefa rządu przemówienie radiowe...

Premier angielskiego rządu na wygnaniu, Holden Robert zakończył w piątek 5-dniową wizytę w ZRA i wyjechał z Kalru do Leopoldville.

W Nowym Jorku ogłoszono oficjalnie, że XIX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpocznie się 10 listopada...

Premier Izraela Lewi Eshkol zakończył w czwartek 12-dniową wizytę w USA i odleciał z Nowego Jorku do Tel Awiwu.

Kanceler boński Ludwig Erhard bawiący obecnie w USA, spotkał się w czwartek w Nowym Jorku z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem...

Silny wybuch wstrząsnął w czwartek wieczorem stolicą Dominikany, Santo Domingo...

Rząd Kuwejtu przyznał Tunezji pożyczkę w wysokości 10 milionów dinarów...

Wczoraj oddany został do użytku w Koszalinie nowoczesny dworzec PKS.

Premier Todor Żiwkow zwiędział nowo otwartą w Sofii wystawę bulgarskich urządzeń laboratoryjnych...

Jak informuje korespondent AFP z Damaszku, 5 osób skazanych na różne wyroki...

Wielkość funkcjonariuszy administracji w Waszyngtonie (np. Ronald Steel) przynajmniej 13 lat...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

Diakompromisu Polska wystąpiła z propozycją zwolnienia konferencji w sprawie Laosu...

SPORT • SPORT
Zużłowcy Wandy walczą z »Zgrzeblarkami«

W niedzielę 14 czerwca o godz. 18.00 na torze Wandy będącyymi świadkami niezmiernie interesującego spotkania żużlowego o mistrzostwo II ligi...

Zawodnicy Wandy po serii niepowodzeń będą chcieli za wszelką cenę wygrać to spotkanie...

Niedzielną skład wystawowy zostanie z zawodników: Jaroszewicz, Tanaś, Korus, Stach, Chorabik, Sendarski, Kolenda...

Mecz ze »Zgrzeblarkami« powinien dostarczyć widzom dużo emocji i zadowolenia.

Mecze polskich piłkarzy

Olimpijska reprezentacja Polski wyjedzie w najbliższą środę na mecz eliminacyjny z Włochami...

Polska B wystąpi w następującym składzie: Kostka, Wilczyński, Szczepański, Osiliński, Jurczak, Monica, Kowalski, Grzegorzec, Blaut, Hauser, Giel, Wilim I i Giel.

W najbliższą niedzielę polscy piłkarze spotkają się na dwóch frontach z NRD...

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział w Krakowie (Kolo Grodzkie) zawiadoma, że organizuje następujące wycieczki...

Mecz Śląsk — Kraków w koszykówce

Polski Związek Głuchych organizuje w najbliższą niedzielę mecz Śląsk — Kraków w koszykówce...

W dniu 21 czerwca w Beskidzie na trasie Zawoja — Babią Górę — Zawoja.

W dniu 21 czerwca dojazd koleją na trasie Zabierzów — Dolina Bolesławowa — Skalki Tarnobielickie — Zabierzów.

Krajoznawcza w dniu 28 czerwca z dojazdem autobusem po ziemi cieszyńskiej na trasie Kraków — Cielistwo — Wida — Itebna — Zrywice — Irena — Porąbka — Kraków.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują koło grodzkie PTK Kraków — ul. Baszowa 6 pokoje nr 2 codziennie w godzinach od 15 do 18. Telefon 537-23.

Rusza I liga la

Pierwszy rzut ligi lekkoatletycznej odbędzie się w dniu 13-14 bm. W Krakowie na stadionie Cracovii zobaczymy cztery drużyny krakowskie: AZS, Wisła, Cracovia, Wawel oraz Stal Mielec...

Może wrzesień sobotnio-niedzielne zawody syną lepszymi wynikami. W spotkaniach ligowych nie decydują zajmowane miejsca...

Doświadczone wyniki w rzucie młotem uzyskano podczas zawodów lekkoatletycznych w Wiedniu. Zwyciężył Thun (Austria) 68,19 przed Eckshmidtem (Węgry) 67,90.

Podczas mityngu lekkoatletycznego w Moguncji Maciek (Francja) rzucił oszepelem 79,78. Francuz Husson wygrał konkurencję młota rezultatem 64,13.

Latem o saneczkach...

Nieodkryty przebieg miało zebranie sprawozdawczo-wyborcze Krakowskiego Okręgowego Związku Sportowców, Sport ten jakby się cofnął w naszym okręgu...

Obok Antoniego Pryka, który został ponownie prezesem, J. Górszczyka, K. Kwiatkowskiego, M. Kasprzyckiego i J. Rybarskiego...

Nowy zarząd przegnie rozwinąć działalność masową, przeprowadzi kursy instruktorskie i sędziowskie...

Zgłoszenia na czerwcowe turnusy: jeden dla kobiet i dziewcząt, drugi dla mężczyzn i chłopaków...

Nauzc się pływać kajakiem

KKKKP łącznie z Kolejowym Klubem Wodnym organizują kursy nauki pływania na kajakach...

Oficjalne wyniki po etapiech konkurencjach: 1) Wróblewski (Bydgoszcz) — 2.46,18, średnia 75,1 km/godz., 2) Adamek (Warszawa) — 2.40,00, średnia 78,0 km/godz., 3) Muszyński (Ostrów) — 2.21,25, średnia 82,0 km/godz., 4) Adamek (Warszawa) — 3.22,05, średnia 61,7 km/godz., 5) Makna (Poznań) — 3.25,10, 6) Złobor (Jel. Góra) — 3.26,20, 7) Makula (Katowice) — 3.29,40.

Fellelon tygodnia

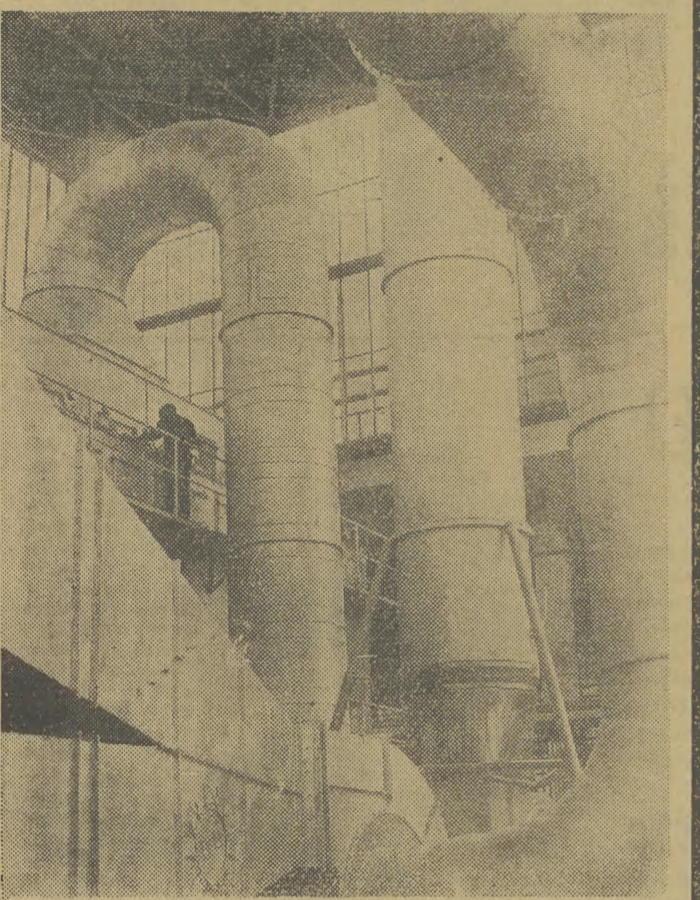
W indochińskiej dżungli lecą liście z drzew

Wietnam Północny, dla odmiany to beczka prochu, na której siedzą Amerykanie i wózek bez dna, jeśli chodzi o wydatki...

Nie brak jednak i w USA głosów rozszarganych. Wielu polityków (np. senator Morse) przestrzega przed awanturnictwem...

MARIAN SKARBEK

Nasz przemysł chemiczny w porównaniu z okresem przedwojennym wzrósł dwunastokrotnie. Należy do krajów o najszybszym rozwoju chemii na świecie, a przecież nie ruszył jeszcze prawdziwy gigant — Kombinat Petrochemiczny w Plocku. Same tylko włókna sztuczne i syntetyczne, które wyprodukujemy w br. zastąpią nam ponad 55 tys. ton importowanej wełny i bawełny i prawie 30 tys. ton jedwabiu. Budowa Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu kosztowała nas 3,5 miliarda zł. Natomiast roczna wartość produkcji kombinatu wynosi obecnie ponad 4 miliardy zł. Cała praca w Zakładach jest zautomatyzowana i zmechanizowana. Na zdjęciu: Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, fragment jednego z oddziałów produkujących tworzywa sztuczne (polietilerek winyli).
CAF — fot. Seko



„ROMANS GROZY” — to tytuł filmu realizowanego obecnie przez W. Hassa. Będzie to dwuseryjny, barwny i szerokokadrowy obraz wg powieści Jana Potockiego „Rekopis znaleziony w Saragossie”. W filmie zobaczymy wielu popularnych aktorów: Kobiela, Holoubka, Opalińskiego (na zdjęciu jako szejek rodu Gomalarów — Masud), Kraftówna, rolę bohatera-kapitana gwardii waleńskiej króla Don Filipa van Yardeny — gra Zbigniew Cybulski. „Rekopis” to opowieść o przygodach młodego waleńskiego rycerza, który w górach Sierra Morena doznał niezwykłych przygód. Powieść jest typowym dla tego okresu „romansem grozy”.

NASZ SOBOTNI MAGAZYN

ATAK „MARIOLIZMU”
Kiedy sytuacja w moim domu zbliża się ku awanturze, wołam do wszystkich domowników, że córka ma atak „marolizmu”. Takie imiona, jak Mariola, Lulu, Mszerna są w moim domu synonimem damskiego małżeństwa, snobizmu, złego smaku, wydwadności, pretensjonalności. Stąd właśnie pojęcie „marolizmu”.
Mariole przeżywały okresowe ataki aragancji. Jakież barwne rozmówki toczyły między sobą w łóżku, jak pościsnęły się w kącie, jak walczyły o posiadanie damskiego łóżka. Najbardziej przetrwały aragancji dostrzec jednak można, kiedy Mariole znajdują się w naszym gronie i plotkują. Nie mają litości dla nauczycieli. Nauczycieli tolerowane przez nie nazywane są z imienia. Niekiedy nasze Mariole usiłują przenieść ten styl na stosunki z rodzicami, raz po raz gramolą się przez granice niesympatycznej poufności. Nie zawsze nam, ojcom, dopisuje wtedy humor i odczuwamy dotkliwie swędzenie ręki.
Kobieta i Życie

„Nie bierzcie tego poważnie...”

Nie chciałbym być złym prorokiem, ale pewne dane wskazują na to, że jesteśmy w przededniu restytucji niezapomnianego „Kuriera Metapsychicznego”, uzupełnionego tytułem „Dziwy życia”.
„Zwierni” zamieszają porażnik wróżbiarski pt. „Karta prawdy mówi...” — Jest to, oczywiście, asekracja. Nad tytułem umieszczono gorący apel: „Na miłość boską, nie bierzcie tego poważnie!”
Inne pismo podało, że w samej Warszawie ponad 500 osób utrzymuje się z wróżbiarstwa.



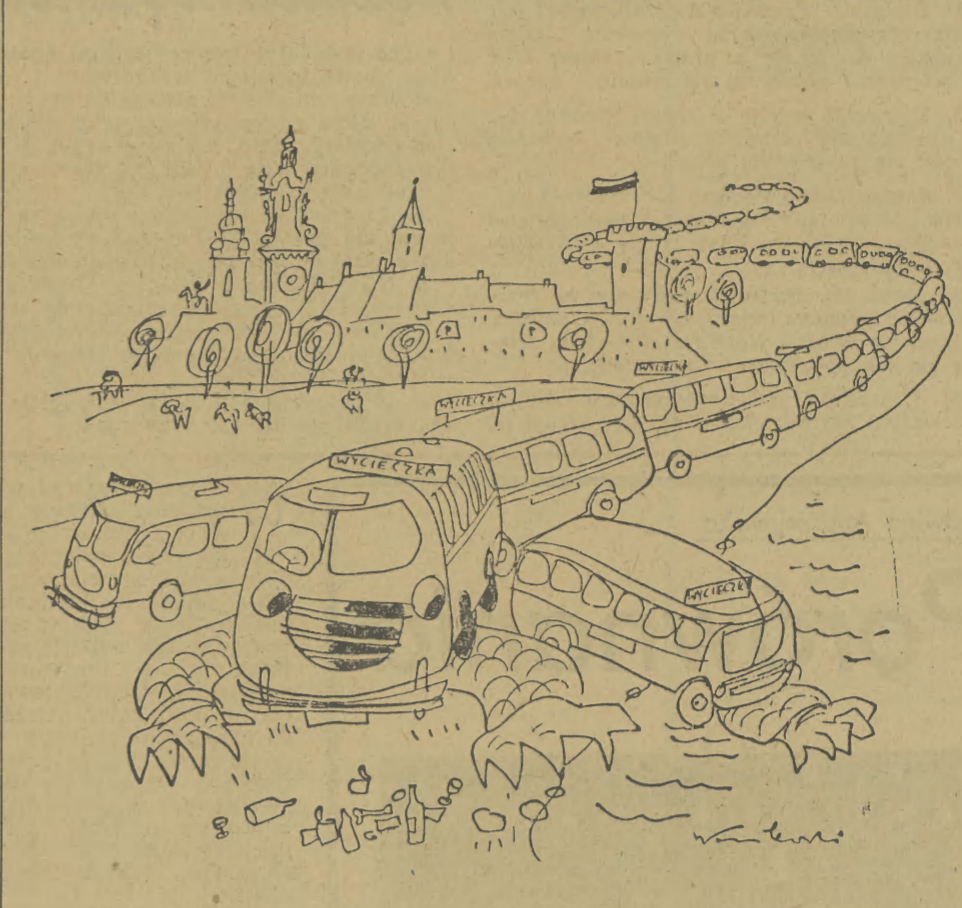
Grzejnik dieslowski na korytarzu pracował pełną parą, a zabite deskami i oklejone papierem okno nie dawało dostępu powietrza. Czuję na twarzy lekkość potu, a leżalem w niemilej, gorącej kałuży pod szycją. Było szalenie duszno. Ale serce waliło mi nie dlatego.
— Przykro mi, że pana budzę. Musi pan być bardzo zmęczony.
Nic nie odpowiedziałem. Nie mogłem zaufać własnemu głosowi. Prawdę mówiąc bałem się tego człowieka. W gruncie rzeczy nie umiem tego wytłumaczyć, nawet teraz. Nie sądzę, żeby sprawiła to owa blizna — choć w białym blasku nagiej żarówki widniała jak jakieś sine zniekształcenie — a z całą pewnością nie miało to nic wspólnego z wyrazem twarzy czy oczu. Nie było w tym człowieku niczego, co mogłoby mnie przestraszyć, poza jego niespodziewanym przybyciem. Jednakże instynktownie zareagowałem właśnie w ten sposób i mogłem tylko przypuszczać, że w chwili obudzenia coś ze stanu jego umysłu zostało przekazane mi.
Zdjął jedwabną chustkę i ocierał nią twarz,

KOSZTY WŁASNE - miernik niedoceniiany

Podstawową funkcją w prawidłowej działalności przedsiębiorstwa są — moim zdaniem — koszty własne, które stanowią powinnny najważniejszy wskaźnik gospodarności. Fundusz plac, produkcja globalna, koszty materiałowe lub ogólnofabryczne nie mogą być celem samym w sobie. Zajmując się nimi, traktować je należy przede wszystkim jako pochodne pozwalające rozwiązać podstawową funkcję przedsiębiorstwa. Konkretyzując swą myśl uważam, iż głównym codziennym pytaniem dyrektora, samorządu robotniczego, załogi winno być „ile kosztuje nasza produkcja i dlaczego?”. Gdzie tkwi zasadnicza przyczyna na takich a nie innych kosztach? W konsekwencji więc zasadniczym, przewodnim celem fabrycznej działalności stać się powinno osiaganie jak najniższych kosztów potrzebnej produkcji. Podkreślam potrzebny tzn. takiej, która nie zalega w magazynach, lecz na którą czekają kooperanci czy handeł.
Zatem w przypadku przedsiębiorstwa, w którym przeważają koszty transportu, dyrektora i samorząd robotniczy muszą „martwić się” przede wszystkim tymi zagadnieniami.
Oczywiście po tym co dotychczas napisałem można powiedzieć, że to wszystko dawno jest już wiadome. Przecież w każdym przedsiębiorstwie wiedzą o kosztach, przecież personel inżynieryjno-techniczny wśród wielu wskaźników potrzebnych do uruchomienia premii kwartalnej ma warunek nieprzekroczenia kosztów, przecież załoga związana jest z kosztami funduszem zakładowym.
Są jednak w tym, że na ogół ten główny — moim zdaniem — miernik gospodarności nie jest w układzie wskaźników specjalnie wyróżniany, że nakładamy na przedsiębiorstwo wiele różnych wskaźników. Każdy dyrektor potwierdzi, iż najczęściej zapytania ze strony władz nadrzędnych dotyczą: popierwsze ilości produkcji, po drugie funduszu plac. Daleki jestem od lekceważenia tych istotnych mierników, ale jaka będzie korzyść ekonomiczna, jeśli przedsiębiorstwo wykona 101 proc. planu produkcji, utrzyma się w planowanym funduszu plac, ale swojej produkcji nie sprzeda całkowicie i w dodatku przekroczy jej koszty własne? Reperkusje gospodarcze być może nie ujawniają się natychmiast, ale wcześniej czy później dadzą o sobie znać w postaci zmniejszenia czy to puli rynkowej czy eksportowej.
Stąd właśnie wniosek, że głównym wskaźnikiem — miernikiem działalności przedsiębiorstwa muszą być koszty własne. Bezpośrednio działające bodźce tzn. place powinny być ściślej powiązane z wykonaniem tego wskaźnika.
Jedno nie ulega wątpliwości — musimy więcej liczyć i konkretniej wnikliwie zajmować się kosztami naszej działalności.
mgr inż. Jerzy OLSZEWSKI
dyrektor Zakładów Chemicznych „Oświęcim”

Są jednak w tym, że na ogół ten główny — moim zdaniem — miernik gospodarności nie jest w układzie wskaźników specjalnie wyróżniany, że nakładamy na przedsiębiorstwo wiele różnych wskaźników. Każdy dyrektor potwierdzi, iż najczęściej zapytania ze strony władz nadrzędnych dotyczą: popierwsze ilości produkcji, po drugie funduszu plac. Daleki jestem od lekceważenia tych istotnych mierników, ale jaka będzie korzyść ekonomiczna, jeśli przedsiębiorstwo wykona 101 proc. planu produkcji, utrzyma się w planowanym funduszu plac, ale swojej produkcji nie sprzeda całkowicie i w dodatku przekroczy jej koszty własne? Reperkusje gospodarcze być może nie ujawniają się natychmiast, ale wcześniej czy później dadzą o sobie znać w postaci zmniejszenia czy to puli rynkowej czy eksportowej.
Stąd właśnie wniosek, że głównym wskaźnikiem — miernikiem działalności przedsiębiorstwa muszą być koszty własne. Bezpośrednio działające bodźce tzn. place powinny być ściślej powiązane z wykonaniem tego wskaźnika.
Jedno nie ulega wątpliwości — musimy więcej liczyć i konkretniej wnikliwie zajmować się kosztami naszej działalności.
mgr inż. Jerzy OLSZEWSKI
dyrektor Zakładów Chemicznych „Oświęcim”

Z notatnika A. Wasilewskiego



SMOK WAWELSKI..

Co tydzień FOTO

NAGRODA TYGODNIA
Spośród kilkunastu zdjęć, które napłynęły w ciągu ostatnich dni do naszego Kącika, wybraliśmy na nagrodę widoczek z Polany Chochołowskiej przedstawiający stado owiec. Wykonał je BOGUMIŁ OPIOŁA, Kraków, ul. Szpitalna 17. Mamy na tym zdjęciu trzy plany wyodrębniające się przy pomocy odpowiednio rozłożonych światłocieni. Na pierwszym planie duża jasna płama — owce. Tak się szczęśliwie przy tym złożyło, a może sam autor wyczekał na odpowiednią chwilę, że duża grupa owiec nie stanowi jednej zbitnej masy, lecz tworzy kolo woli psa.
Drugi plan to ciemne tło masywu górskiego, od którego tym silniej odcina się stado. Ta ciemna masa gór jest ożywiona małymi jasnymi plamkami chałup. Wreszcie trzeci plan — jasne niebo w głębi. Praca wyraźnie wystudiowana, przemysłana.
OCENA ZDJĘĆ NADESŁANYCH
DANEK KULAKOWSKI, Kraków 24, ul. Sarnie Uroczysko 19. Zdjęcie z typu aktualności. Postaci nieco za drobne w stosunku do masywu górskiego. Zatrzymujemy w teczce do wykorzystania.
S. KOPACZ, Kraków, ul. Złaj 10. Zafarowany fotoreporterzy mieliby przesądzenie, gdyż jakiś fragment zdjęcia tłumaczył ich stan. Tymczasem widzimy jedynie koźczyony jakiegoś człowieka tkwiącego spokojnie w miejscu.

Co tydzień FOTO

ZAGÓRZE ŚLĄSKIE — ZAPRASZA...
Ośrodek Wypoczynkowo-Turystyczny położony wśród lasów, w gorzyskim terenie zyskał sobie dużą popularność wśród mieszkańców Dolnego Śląska, a szczególnie górników z Wałbrzycha. Atrakcją Zagórza Śląskiego jest m.in. malownicze jezioro oraz najstarsza budowla piastowska — zamek Bolka I. Na zdjęciu: nad jeziorem Bystrzyckim...
CAF — fot. Wołoszerek

PARTIA W LICZBACH

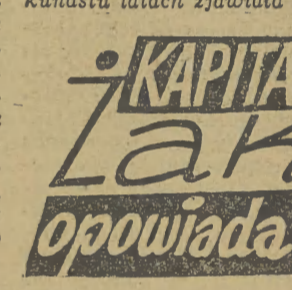
PONAD 1,5 mln członków i kandydatów PZPR

W końcu I kwartału 1964 roku Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczyła przeszło 1,533 tys. członków i kandydatów, zorganizowanych w 64.486 podstawowych organizacjach partyjnych. W ciągu ostatnich kilku lat notuje się duży napływ kandydatów do szeregów partyjnych. W okresie od III Zjazdu do końca 1963 roku przyjęto do PZPR aż 725 tys. kandydatów, w I kwartale br. zaś wstąpiło w poczet kandydatów 48 tys. osób.
Ogółem co 13 dorosły obywatel naszego kraju i co 6 zatrudniony w gospodarce narodowej jest członkiem lub kandydatem PZPR. 70 proc. członków partii jest skupionych w organizacjach partyjnych działających w miastach.
Aby dać szerszy obraz zmian liczebnych slegniemy do danych z lat wcześniejszych. Zaraz po Zjeździe Zjednoczeniowym w pierwszych miesiącach 1949 roku w PZPR było ponad 1,368 tys. członków. Lata następne przyniosły jednak pewne zmniejszenie się szeregów partyjnych do 1.150 tysięcy członków i kandydatów w roku 1953.
Od roku 1956 notuje się dalszy poważny napływ kandydatów do partii. Przeprowadzona w latach 1957—58, weryfikacja, która miała na celu oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów przypadkowych, z ludzi, którzy wstąpili do niej nie z pobudek ideowych, spowodowała, że po zakończeniu tej poważnej akcji w szeregach partyjnych było niepełne 1.024 tys. członków i kandydatów skupionych w 51 tysiącach podstawowych organizacji partyjnych (dane z roku 1959).
Po III Zjeździe nastąpił szybki wzrost szeregów partyjnych. (AR)



Czarująca JULIA

Oszustach opowiadałem latem. Ale można, a nawet trzeba o nich wciąż przypominać — póki istnieje niezluczona rzesza naiwnych, którzy dają się „wystawiać do wiatru”. Co kilkanaście dni prasa przynosi nowy komunikat, w którym czytamy, iż osoby naciągane przez takiego to a takiego oszusta, przoszone są o zgłoszenie. Najczęściej grasują cwaniacy z typu — „ma się panie te znajomości, mieszkanie mogę załatwić i zwolnienie z wojska, i łagodny wyrok, i przyjęcie na wyższe studia”. Nierzadko też zjawiają się kupcy ofiarujący najrozmaitsze przedmioty po okaznych cenach od cegieł po auta, trafiają się i „zagraniczni turyści” pragnący za bezcen sprzedać kupony materiałowe czy kozuszek. Te portrety wydrwigroszów są już na ogół znane, choć wciąż jeszcze znajdują się latwonierni dający się nabrać. Krąży też po Polsce powiatowej oszust oferujący GS-om imprezę „A to ci wesele”. Miał zaświadczanie podbite pieczęcią „Estrady”, rozlepił afisze, pobierał zaliczki i zniknął. W dniu przedstawienia widzowie daremnie czekali na podniesienie kurtyny. Za całą rozrywkę służył afisz.
Dziś chcę przedstawić mniej znany, a więc tym niebezpieczniejszy typ oszusta, działającego systemem — na liż. Julia Biełkowska od lat grasowała na terenie województwa krakowskiego. Szczególnie upodobała sobie okolice Limanowej. Tu chodziła do szkoły i teraz po kilkunastu latach zjawiała się w



mieszkaniach swoich znajomych przeważnie dobrze sytuowanych, pukając do ich serc i... kieszeni. Przyjeżdżała najczęściej taksówką. Któż mógł podejrzewać elegancko ubraną, przyjeżdżającą autem kobietę o oszustwo. Pozory zachowywała zawsze. Poza tym opowiadała barwne i wzruszające historie. A to, że właśnie jechali z mężem do Krynicy, mieli wypadek na pieczęcią „Estrady”, rozlepił afisze, pobierał zaliczki i zniknął. W dniu przedstawienia widzowie daremnie czekali na podniesienie kurtyny. Za całą rozrywkę służył afisz.
Dziś chcę przedstawić mniej znany, a więc tym niebezpieczniejszy typ oszusta, działającego systemem — na liż. Julia Biełkowska od lat grasowała na terenie województwa krakowskiego. Szczególnie upodobała sobie okolice Limanowej. Tu chodziła do szkoły i teraz po kilkunastu latach zjawiała się w

HAMOND JONES
ZIEMIA DA NA KADŁOWI

— Dłaczego pan wkręcił się do tego samolotu i przyleciał tutaj? Nie wierzył pan w to, co mówiłem? — Nadal wpatrywał się w podłogę.
Nie odpowiedziałem nic i w izbie zalegał cięsza, tak że metaliczne tykanie budzika wydawało się nienaturalnie donośne i mogłem dosłyszeć odgłos oddychania w sąsiednim pokoju. Martwo światła na zewnątrz baraku zdawała się wpełzać przez wątle drewniane ślony, a ja przez cały czas zastanawiałem się, dlaczego tamten nie powiedział Landsowi, dlaczego chciał się najpierw z mną zobaczyć.
— Czemu pan mi nie uwierzył? — zapytał ostro, jak gdyby cięsza działała mu na nerwy. — Bo pan nie uwierzył, prawda?
— Nie o to idzie czy panu uwierzyłem, czy nie — odparłem.
Kiwnął głową. — Ano, chyba nie. — Jego ręce zacisnęły się na jedwabnej chustce, jak gdyby chciał ją rozerwać na strzępy. A potem mruknął coś, co brzmiało jak „Przeznaczenie” i potrząsnął głową. — Jeszcze nie mogę uwierzyć, że to prawda — westchnął. — Syn tamtego starego, siedzącego przy radio, nasłuchującego wiadomości, czekający, żeby to się stało...
— Pan mówi o moim ojcu?
Zdawał się nie słyszeć. Zupenie jak w koszarze — wyszeptał, a potem obrócił głowę, popatrzył prosto na mnie i zapytał: — Pewnie pan myśli, że ja ich zabiłem albo co? Roześmiał się krótko, szorstko.
Nie było to powiedziane żartobliwie, ale z nagłą gwałtownością, a szorstkość tego śmiechu przestraszyła mnie równie jak słowa.
Bo nazywam się Laroche, co? — dodał, a w jego głosie była gorczy. — O, nie musi pan mieć takiej zaskoczonyj miny — powiedział. — Wiedziałem, co pański ojciec myślał, jak tylko przyjechałem sprawdzić Leddera. — Wypuścił z rąk chustkę, wyciągnął rękę, schwył mnie za przegub i powiedział bardzo poważnie: — Musi pan w to uwierzyć.
(C. D. N.)

J. Dla mnie cały ten film jest jak gdyby wystawą reklamową Capelli, w służbę której wciągnięto dodatkowo pejzaże gdańskie i pokład „Batorego”.

M. Dla mnie „Zona dla Australijczyka” jest mita, bezpretensjonalną komedią, gdzie wszystko dzieje się z przyzwyczajeniem oka, ot po prostu pobawmy się chwilę i koniec.

J. Dziesiątki gagów o wypróbowanej już w dziesiątkach innych filmów metodzie „śmieję się za wszelką cenę”.

M. Bardzo dobry pomysł polaryzowania zespołu „Mazowsza” na filmie i uprzągnięciu go niejako w akcję. Film będzie miał wielkie powodzenie.

J. „Zona dla Australijczyka” nie ma tempa, jakie powinna mieć tego typu komedia. Sekwencja w wili kapitana Klemensa wlecie się jak psychologiczny dramat.

M. Czyżewska jest zachwycająca. Ileż ta dziewczyna ma wdzięku! Golas partneruje jej

Tadeusz Kwiatkowski

Rozmówki filmowe

i chyba podobał mi się najbardziej z wszystkich ról, w jakich go widziałam.

J. Ale z realiami też niezbyt dobrze w tym filmie. Skąd dziewczyna ma przy sobie doświadczenia, skoro, jak się okazuje, za dwa dni wypływa do USA z „Mazowszem”? I wiele takich innych potknięć!

M. Przecież to są sprawy nieważne. Komedia ma prawo nie trzymać się kuczowo ani przepisów, ani też praw zwyczajowych.

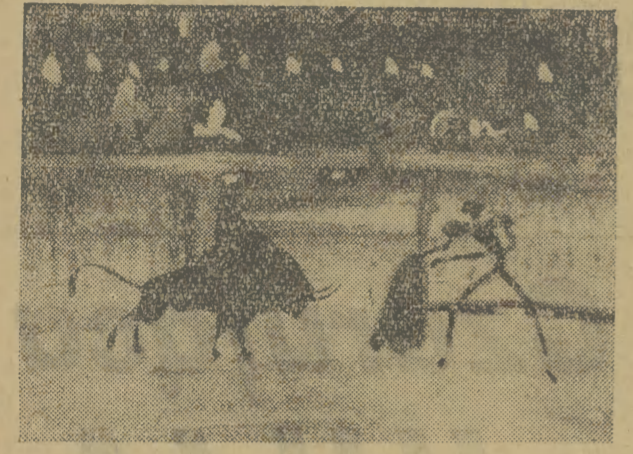
J. Jeśli widzimy prawdziwy zespół teatralny i tańca, jeśli oglądamy prawdziwych twórców z Gdanska, to przynajmniej państwowe realia powinny być zachowane. Mam do tego filmu duże zastrzeżenia.

M. A ja przeciwnie. Gdy będę miała trochę czasu, pobiegnę jeszcze raz...



Jadwiga Andrzejewska

Porównania



WIESCI o sukcesach nie chodzą tymi samymi drogami. O wygranych meczu międzynarodowym dowiadujemy się z głoszących audycji radiowych i telewizyjnych, niemal natychmiast po strzeleniu decydującej bramki. Wychodząca nazajutrz prasa nadrabia spóźnienie ogromnymi, przykuwającymi wzrok tytułami i poczesnym miejscem. O laureatach nagrody Nobla dowiadujemy się ze skromnych, niemal urzędowych komunikatów, wtłoczonych w dziesiątki innych informacji i podanych z odpowiednim opóźnieniem. O laureatach i sukcesach w dziedzinie filmu dowiadujemy się przypadkowo przy okazji specjalnie montowanych audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych sprawom kulturalnym, lub artykułom publicystycznym, w których m. in. mówi się o takim czy innym sukcesie na filmowej niwie.

Międzynarodowe spotkania w Krakowie było bardzo potrzebne. Nie dlatego, by zobaczyć się na tle produkcji filmowej innych krajów i ucieszyć się sukcesami. Wydaje się bowiem, że zarówno oglądając szereg wybitnych pozycji jak również w kontaktach osobistych, w dyskusjach, polscy filmowcy mieli możliwość wyniesienia wielu korzyści przede wszystkim w dziedzinie filmu telewizyjnego. Gościłiśmy na festiwalu wielu przedstawicieli TV z krajów europejskich i pozaeuropejskich, a wiadomo, że światowa telewizja to najbardziej chłonny rynek dla filmu krótkometrażowego, wiadomo również, że w dziedzinie programu telewizyjnego, wiele krajów poważnie nas wyprzedza. Tak więc zarówno transakcje dokonane lub możliwe w przyszłości, jak i wymiana poglądów oraz kontakty czysto fachowe, bardzo się nam przydadzą.

Spotkałam się niedawno z opinią mówiącą o tym, że nie ma sensu robienia wielkiego szumu wokół tego rodzaju twórczości filmowej, która nie budzi masowego zainteresowania i w rezultacie sprowadza się z jednej strony do instruktażu, z drugiej zaś do zaspokojenia własnych ambicji twórczych.



Opinia ta wydaje się zupełnie nieporozumieniem. Krakowski festiwal udowodnił, że mimo uposażenia filmu krótkometrażowego pod względem propagandy, zainteresowanie było ogromne. Sam fakt, że w tym roku przeniesiono projekcję z kina „Apollo” do znacznie obszerniejszej sali Filharmonii i że sala ta była wypełniona — mówi za siebie. O tym, że jak ważną i jak trudną rzeczą, jest zrobienie ambitnego i przyciągającego uwagę filmu oświatowego, tym bardziej zaś instruktażowego, zobaczyliśmy dopiero na festiwalu międzynarodowym.

Wydane przez Wydawnictwo Literackie w dwóch tomach „Pisma tatrzańskie” Stanisława Witkiewicza przynoszą nareszcie ilustrację faktograficzną niedawnych jeszcze sporów o dzieje naturalizmu w literaturze polskiej. Postać Witkiewicza — ojca, który należał do grupy tych pisarzy — dziennikarzy, którzy stworzyli warszawskiego „Wędrowca” w piśmie manifestujące poglądy polskich naturalistów jest właściwie bardzo mało znana.

Olgiere Jędrzejczyk

Tatry Witkiewicza

Wszystkie opowiadania pisane gwarą, dzieje harynych gospodarzy i sieniaków, wszystko to jest do wódem praktycznego stosowania zainteresowań ludo-znawczych Witkiewicza. To nie było „chodzenie w lud” dla eklektycy. Zawarte w „Pismach tatrzańskich” rzetelne studia etnograficzne poparte doskonałym wyborem rysunków Witkiewicza zamieniają się oto na oczach czytelnika w szeroki program sztuki stosowanej.

W gruncie rzeczy te dwa tomy Witkiewicza odsłaniają nam Zakopane nieznanie, przed 50 i więcej laty. I pomysł, że i my dzisiaj piszemy o konieczności ochrony Tatr przed bezmyślną eksploatacją turystyczną, że też się martwimy brakiem inwestycji w Zakopanem itd. Wtedy brzydkimi starcami Krupówkami martwił się Witkiewicz ojciec tak samo, jak my dzisiaj — brzydkimi, nowymi Krupówkami.

Listy do Pani T

Po przesunięciu zegarków o godzinę i wprowadzeniu czasu letniego, przesunęłaś również termin nadawania audycji „na dobranoc” — dla dzieci. W ten sposób najmłodszy odbiorca zyskał pół godziny. Wprawdzie nie jest to zysk programowy, albowiem trudno uwierzyć — że przedszkolaki będą pasjonowały się (zresztą najlepszym chyba punktem programu, który nie ulega gwałtownym obniżkom i podwyższeniom poziomu) dziennikiem TV — aby potem wysłuchać bajki — i położyć się grzeć do łóżek. Związka, że niemal natychmiast po „dobranoc” następuje projekcja filmów lub premiera Twojego teatru. Dawnie wystarczył czas nadawania dziennika, żeby dzieci ochłonęły po emocjach dla nich przeznaczonych i w większości mogły spokojnie zasnąć, a rodzice równie spokojnie mogli obejrzeć programy raczej widowni dziecięcej niewskazane.

Dziwię się, że dokonując tych zmian — dopiero ex post zwróciłaś się o opinię do nas, starszych — czy owe zmiany są słuszne. Chyba należało uczynić odwrotnie, lub — przesunąć także termin nadawania dziennika.



— co najmniej o kwadrans później). Ponieważ sztuka trwa trzy godziny, przedstawienie skończyło się po północy. Tu należy zaznaczyć, że było to w dzień powszedni, gdy następnego ranka większość ludzi musi spieszyć do pracy. Wątpię, czy liczba widzów, jacy wytrwali przy ekranach odpowiadała zarówno Twoim założeniom u a s a w i a n i a kultury w zakresie teatru, jak i odbiła się korzystnie na odbiorze tego ciekawego wydarzenia scenicznego, którym w teatrze był „Las” Ostrowskiego.

Kto zna z lektury sztukę rosyjskiej klasyki, mógł zauważyć w jej realizacji sceniczonej, dokonanej przez W. Krzemieńskiego w Teatrze im. Słowackiego — ogromnie interesujące zmiany układu tekstu, wyeksponowanie „teatru w teatrze” i zwielokrotnioną wymowę komediową dość przeciw zwierzęłemu utworowi. Polega to w bardzo poważnej mierze na zmianach inscenizacyjnych przed oczami widza, na ukazaniu maszynierii teatralnej w obrębie całej sceny. Twoja specyfika zbliżyć niebyłoby więc odpowiadała koncepcji reżyserskiej Krzemieńskiego — zaś usiłowanie pokazania pełnego obrazu — prowadziło do miniaturyzacji, gdzie odbiorca musiałby posłużyć się... lunetą. Szkoda, że to naprawdę dobry i pomysłowy spektakl Spektakl teatralny — niestety nie przystosowany do potrzeb TV. Przedstawienie z dobrą obsadą aktorską (Jaroszewska, Hanzel, Cebulski, Sadecki, Fulde, Chaniecka, Kron i in.), a co najważniejsze b. dobrze grane — nie wypadło swoich walorów w Twoim ujęciu. Pozostaje więc smutek i żal.

Tak, jak smutno i żalonię zaprezentowałaś w ostatnim Sfikście „Czarną komnatę profesora Tarantogii” — widowsko fantastyczne, którego naiwności w lekturze nie raża, natomiast ekranizacja utraciłaś żartobliwy ton — okazała się kształtem uproszczonym i mało frajacyjnym. BOJ

elny tytuł nowej historyczno-literackiej publikacji J. Nowak-Dzińskiego brzmi: „Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce — średniowiecze”. Tym razem wytrwały tropiciel przekazał nam dzieła autorów, na przykład najdawniejsze i w oparciu o zachowane źródła ukazuje czytelnikowi najdawniejsze pomniki okolicznościowej poezji politycznej w Polsce.

Antor książki zakłada przy tym, iż „okolicznościowa poezja polityczna zawsze i wszędzie, jeżeli naprawdę chce być sztuką literacką, nawet wchodząc w ściśle związki z rzeczywistością społeczną musi zachować autonomię literacką”. Niestety, w oparciu o zachowane teksty na gruncie odczytym bardzo często wyjątkowo awarunkowań. Powiedźmy sobie szczerze, daleko nam w tym względzie do poziomu średniowiecznej literatury politycznej na zachodzie Europy. Wynika to m. in. z faktu, że twórcami owej okolicznościowej liryki historycznej w Polsce nie zawsze bywali poeci. Wystarczy powiedzieć, że już Gall Anonim w związku ze śmiercią Chróbrego zaopiniował lirycznie w swej „Kronice”: „Zadnego dźwięku cytry nie słyszano po karczmach, żadna dziewczęca piosenka, żaden głos radości nie rozbrzmiewał po drogach...” Podobnych wstawek naliczono u Galla sześć. Podobnie poczynił sobie Wincenty Kadłubek.

Z czałów Łokietka zachowała się la-ciska elegia „O pewnym wólcie krakowskim Albercie”, ciekawy dokument antymiejskich nastrojów ówczesnego społeczeństwa krakowskiego.

Szczególnym rodzajem interesującej nas tutaj twórczości jest — jak ją nazywa Nowak-Dziński — poezja epice-

Władysław Białuch

U ŹRÓDEŁ POEZJI POLITYCZNEJ

Władysław Białuch, przy czym twórcy mieli okazję podnosić zasługi zmarłych znakomitości. Między innymi takie (mniej udane) epitafium poświęcił Władysławowi Jagielle Grzegorz z Sanoka, zaś Jadwidze i Zawiszy Czarnemu arcybiskup Jakub Swinka. Inny z biskupów, sekretarz królewski St. Ciołek, napisał w owym czasie ciekawą „Pochwałę Krakowa”.

Rozwojowi okolicznościowej twórczości poetyckiej szczególnie sprzyjało zwycięstwo grunwaldzkie. Niestety, żaden polski tekst poetycki z tego czasu nie zachował się dla potomności. W języku polskim natomiast napisana została anonimowa elegia „O zamordowaniu Jędrzeja Tenczyńskiego”, będąca wyrazem walki mieszczaństwa krakowskiego z magnaterią. Również zmienne losy wojny 13-letniej, prowadzonej przez Kazimierza Jagiellończyka i Związek Miast Pruskich z Zakonem Krzyżackim, dostarczyły okazji do poetyckiego zaangażowania się w wypadki dziejowe. M. in. z tych czasów pochodzi „Pieśń o panach zakonnych”, skierowana przeciwko zaroboczeniu Zakonu. Taką okazją była wcześniej Warnia, a potem nieszcześna wyprawa wołoska Jana Olbrachta („za króla Olbrachta wyginęła szlachta”).

Jak podkreśla autor nowej publikacji, owa okolicznościowa poezja polityczna polskiego średniowiecza przedstawia wartość bardzo różniactwa. Od świetnych tekstów St. Ciołka po słabe plody wykształconego skądinąd Grzegorza z Sanoka. Zaliczać należy, że większość utworów polskich bezpowrotnie zaginęła. Niemniej te, które dotrwały do naszych czasów świadczą wymownie o żywym zaangażowaniu się społeczeństwa w najważniejsze sprawy epoki. Zgadzały się też z autorem, gdy w zakończeniu swej pracy stwierdza, iż start naszej literatury politycznej w średniowieczu okazał się twórczy i płodny na przyszłość. Późniejsze dzieła, a przede wszystkim okresy Renesansu, Reformacji i Wieku Oświecenia miały wykazać oczywistość tego stwierdzenia.

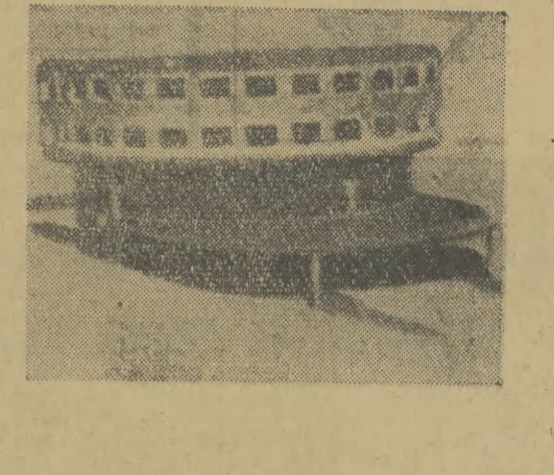
NIEZWYKŁY POMNIK

Pomniki rzadko kiedy bywają oryginalne, przeważnie twórcy ich brzmiały się form tradycyjnych. Jeżeli już jednak trafi się pomysł niezwykły — to staje się obiektem zainteresowania w skali międzynarodowej.

Ostatnio tego rodzaju niezwykła decyzja zapadła w jugosłowiańskim mieście Kragujevac, gdzie ma stanąć spory budynek wzorowany na czapie uczniowskiej. Belgradzki architekt Jovan Jovanovic złożył już gotowy projekt gmachu, który został zaakceptowany. Przyszły dom wypoczynkowy dla uczniów szkół w Kragujevacie wygląda tak właśnie ze względu na swój pomnikowy charakter.

Poswięcony jest pamięci uczniów starszych klas miejscowego gimnazjum rozstrzelanych przez hitlerowskich bandytów 21 października 1941 roku.

Miasto o nich nie zapomniało. (2)



W ostatnich czasach pod krakowskim miasteczkiem podziemia, w których widać było 7 ciężarówkami, które zostały wywiezione z miasta.

No, no... W USA w stanie Ohio ukradziono most. Żelazna jego konstrukcja została poćnięta na kawałki i znikła bez śladu.

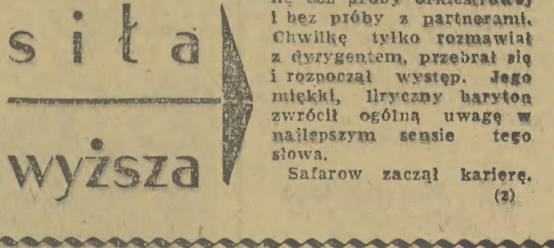
W Chicago na oczach ludzi ukradziono dom 7-piętrowy. Budynek właśnie prowadzony

Tudno inaczej nazwać początek interesującej kariery śpiewaczki Romana Sitarowa w moskiewskim teatrze muzykalnym. Nie bowiem przedni nie robot zapowiadał, że 21. letni młodzieńek tego teatru wystąpi kiedyś przed publicznością w całkowicie zmienionej roli.

Grano właśnie „Madame Butterfly”, kiedy dziwny zbieg okoliczności zachorował nie tylko wykonawca partii Janadzi, ale i jego dubler. Spektakl można było odwołać, można też było zaryzykować niedoświadczony eksperyment.

Sitarow wyselektował scenę bez próby odstawiania i bez próby z partnerami. Chwilę tylko rozmawiał z dyrygentem, przebrał się i rozpoczął występ. Jego młeki, liryczny bariton zwrócił ogólną uwagę w najlepszym sensie tego słowa.

Sitarow zaczął karierę. (2)



Kto dziś, po 39 latach od chwili wystawienia w Teatrze im. Słowackiego „Śmierci na gruszy” — pamięta nazwisko autora sztuki, która na skutek jej politycznego, agitacyjnego tonu przeciw kapitalistyczno-burżuazyjnej Polsce — padła po sześciu przedstawieniach? Co najdalej, pisarstwo Witolda Wandurskiego — teoretyka teatru i potencjalnego dramaturga, działacza na rzecz stworzenia sceny robotniczej, która by rozbudzała świadomość proletariatu — to pisarstwo kojarzy się głównie z nurtem poetyckim pierwszego pięćdziesiątka międzywojennego, zwłaszcza w związku z tomem poezji „Trzy salwy” napisanym wspólnie z Broniewskim i Staniem. Późniejsze, coraz rzadsze utwory poetyckie, powstałe w ruchliwym okresie pracy agitacyjnej Wandurskiego, jako członka Komunistycznej Partii Polski — wchodzą w skład zbioru „Sadze i złoto”, świadomie podporządkowując artystyczne wartości — treściom ideowym o doraznym, propagandowym charakterze. Autor wzurze się tu wyraźnie na plakatowy twórczości rewolucyjnych poetów radzieckich, rezygnując z poszukiwania własnego wyrazu artystycznego. Jego poezja ma na celu jedno, jasno określone zadanie: agitować bezpośrednio masowego odbiorcę, który mógłby nie zrozumieć bardziej finezyjnej oprawy wiersza, jego symbolicznego nurtu zawartego w wymyślonej metaforze — czy skomplikowanej piękności problematyki filozoficznej. To dążenie do prostoty i afiszowej tendencji, przesłaniało Wandurskiemu zasadę utrzymania równowagi pomiędzy treścią i formą utworów, prowadzić musiało do uproszczenia i pisarskiej deklaracyjności, które przeszkadzały nawet najbardziej zaangażowanej ideowo produkcji literackiej uzyskać rangę i moc artystyczną.

Stąd zapewne porzucą wkrótce warsztat poetycki — i próbując swych sił na terenie od dawna go nęcącym — w teatrze i dramacie. Tu pragnie wskrzeszenia teatru plebejskiego o współczesnym kształcie. Ów kształt zarysowuję mu się w połączeniu z nawiązaniem do opowieści i legend — lub najprostszym tradycji szopkowych. Tedy, jego zdaniem (i wielu twórców ludowego teatru rewolucyjnego) wiedzie droga do, niewyobcowanych z kręgu świadomości i wyobraźni odbiorcy, form oddziaływania teatru na masę.

Skontrastowanie wątków przypowieści ludowych z biblijnymi, dawnymi moralitetami, opartych na wzorach szopki jasełkowej — nadprzyrodzonej „cudowności” w zestawieniu z rozsądkiem, chytrością i trzeźwą oceną aktualnej sytuacji życiowej ze strony przedstawicieli ludu — oto najprostsze przykłady, na podstawie których ugruntowała się koncepcja politycznego teatru plebejskiego — łatwo dostępnego umysłowości i emocjonalnym wyobraźniom widza, jakiego należało pozyskać i zdobyć dla rewolucyjnej idei oraz walki klasowej. Nie tak bowiem nie ilustruje budzenia świadomości niesprawiedliwego układu społecznego, jak właśnie podział na „wywyższanych” i „poniżanych”, dla których tzw. zapłata na być bliżej określone w przyszłym życiu — piekło i niebo. Przeniesienie tych obietnic na grunt doczesny — zwrócenie uwagi przede wszystkim na możliwość i poprawy istniejącego systemu — oto zaczątek buntu i prawidłowego procesu rozwojowego na ziemi. Stąd — krok do teatru politycznego.

Wandurski pisze więc swoje utwory dramatyczne „Śmierć na gruszy” i „Gre o Herodzie” w oparciu o pozory tematyki klechdowo-szopkowej. Z tych dwóch sztuk, na

Jerzy Bober

ŚMIERĆ na GRUSZY

TEATR

pewno „Śmierć na gruszy” demonstruje najwięcej walorów dramatycznych, zarówno w treści ideowej jak i przez rozwiązania artystycznej formy utworu. Nie znaczy to, że ów żart sceniczny jest wolny od uproszczeń i doraznych celów agitacyjnych.

wypełnia zadanie, jakie postawił sobie za cel Wandurski chcąc ukazać funkcje teatru politycznego, przeznaczającego dla ludowego widza. Z zachowaniem tragi-groteskowego wymiaru.

Sądze, że dobrze wspomagał reżyserski punkt widzenia — Daniel Mróz poprzez kulki, jasełkowe symbole dekoracyjne, nie przypominając o prawach współczesnej scenarii w tle raju i przypowieści „polskiej wsi z gruszą”.

Dowolnym pomysłem stało się wprowadzenie do gry, jak w misteryjnych widowiskach średniowiecza — postaci Sasiadki, w którą wcielił się... Jan Güntner. Odpowiednim, tym razem nowoczesnym przeciwstawieniem była tu rola Kapitalisty — powierzona aktorce, Marii Cichockiej.

W ogóle wybór pozycji repertuarowej i samo przedstawienie należy do bardziej interesujących osiągnięć Teatru Ludowego i zapowiada powrót do widowiskowo udatnych oraz ideowo potrzebnych i nawiązujących do artystycznie najciekawszych tradycji tej sceny.

Kostium Śmierci wg projektu D. Mroza.

Teatr Ludowy, Witold Wandurski „Śmierć na gruszy”. Adaptacja: J. Broszkievicz i F. Mierzwa. Reżyseria: J. Szajna. Scenografia: D. Mroza.

Wiesław Mercik

Ideologia i - obyczaje



Andrzej Woźniak

DWA KIERUNKI

szczęść, betonu, później 90 tys. Teraz chcemy już do kupna fabryki o zdolności 180 tys. metrów sześć. Również pierwsze polskie turbiny nie przekraczały paru megawatów mocy, teraz w pawilonie nr 1 w Poznaniu prezentujemy turbinę 200-megawatową. Sukces niewątpliwy, ale gwoździ jasnoci obrazu wspomnieć trzeba, że jedna z firm brytyjskich przedstawia na targach model turbiny o mocy 500 megawatów.

W produkcji turbin mieliśmy znakomite tradycje, ale jeszcze mniejszym doświadczeniem dysponował kraj nasz w wytwórczości sprzętu precyzyjnego. Totż prawdziwym zaskoczeniem jest tegoroczna kolekcja polskiego przemysłu w dziedzinie — że tak określimy — „kieszonkowej” techniki, tego co znajduje się w obrębie pojęcia „mikro”. Okazuje się np. — w tym miejscu gromkie brawa dla naszych atomistów — że w zakresie wykorzystania plazmy, Polska znalazła się w ścisłej czołówce światowej. Są m. in. na targach niewielkie, skromne w wyglądzie palniki plazmowe znajdujące zastosowanie przy cięciu najgrubszych i najcięższych materiałów i umożliwiających też kopienie najtrudniej topliwych związków i substancji. Inny sukces europejskiej rangi, to bezcenny aparat rentgenowski, który można wykorzystać m. in. dla badania wnętrza przedmiotów nieprzejrzystych dla promieni widzialnych, np. dla badania lekkich metali lub preparatów biologicznych.

Osiągnięcia w zakresie miniaturyzacji widoczne są też w artykułach powszechnego użytku. Wspomnieliśmy wyżej o „Trampie” — tranzystorowym odborniku, który nie ustępuje renomowanym mikro-odbornikom japońskim. Płknie prezentuje się też nowy typ 23-calowego telewizora „Koral”, ale plaski kształt dzięki maksymalnej miniaturyzacji wnętrza. Znacznie też zmniejszono ciężar i wymiary walizkowej maszyny do szycia klasy 415, dzięki wykonaniu głowki z lekkiego stopu. Mamy nareszcie odpowiadające standardom międzynarodowym żelazko do prasowania. Myślę tu o prezentowanym na targach lekkim typie C-24 z wyjątkiem migowym i byskawicznym przedstawianiem temperatury.

Start do przyszłej, pięcioletniej ofensywy eksportowej jest — jak widać — obiecujący.



TELEFONICZNA TELEWIZJA przy wykorzystaniu zwykłego kabla dwuprzewodowego nie jest jeszcze wdrożona, ale służyć ma do przekazywania podpisów, fotografii i rysunków.

SARLON to nowy dźwiękochłonny materiał do wykładania podłóg. Z wyglądu przypomina zwykle linoleum.

OKRAGŁY NAUTILUS, japońska łódź podwodna ma formę talerza, który w ruchu kręci się wokół własnej osi. Zbudowana dla badań naukowych na dużych głębokościach.

APARAT-ŁOWCA POŻARÓW dzięki zastosowaniu uranu sygnalizuje dym rozpoczynającego się pożaru jeszcze przed ukazaniem się płomieni.

ELEKTRONOWY ZECER, maszyna IBM-1620 pracowała w czasie próby równocześnie na 20 linotypach nie gorzej od człowieka, stosując się do wszelkich poleceń. Tempo: 12 tys. wierszy na godzinę.

USTALENIE GRUPY KRWI bez badania krwi, a przez zapuszczenie oka oparte jest na fakcie, że antyciała grup krwi znajdują się również we... łzach.

WIECZNE MAPY drukowane na specjalnym papierze nie niszczy się, nie butwieją i mogą moknąć bez szkody. Ułożone na ziemi wytrzymały trzykrotnie przejście traktora na gasienicach. Bez szwanku.

FALE RADIOWE użyte do kruszenia betonu w mglności oka zamiastają go w pył. Będą mieć szerokie zastosowanie głównie tam, gdzie unikać należy wstrząsów wywołanych przy rozbijaniu bloków młotami pneumatycznymi.

NOWY SPOSÓB NA PUSTYNIĘ zajmujące ogółem 15 proc. powierzchni ziemi: płasek stabilizuje się rozpyloną naftą. Oprą się wtedy wiatrom o prędkości rzędu 100 km/godz. (patrz zdjęcie).

W związku z przypadającym w tym roku 20-leciem wyzwolenia Francji i Belgii spod okupacji hitlerowskiej, wiele się pisze i mówi w obu tych krajach o chlubnym udziale Polaków w walkach końcowych II wojny światowej. Zławsza liczny był tu udział Polonii francuskiej, która wstawiła 20 tysięcy żołnierzy walczących w szeregach partyzantów oraz milicji. W departamencie Nord i Pas-de-Calais brało udział w walkach 9 tysięcy Polaków. Spośród nich 600 przyczyniło się do wyzwolenia miasta Autun w Burgundii. Pierwszy wkroczył do wyzwolonego Lyonu polski batalion im. Bartoza Głowackiego. W departamencie Tarn, Polacy przez wiele dni opanowali ciężkie ataki niemieckich kolumn zmotoryzowanych. Wielu Polaków zginęło podczas wyzwolenia miasta Albis. Z okazji 20-lecia bohaterstwa walk partyzan-

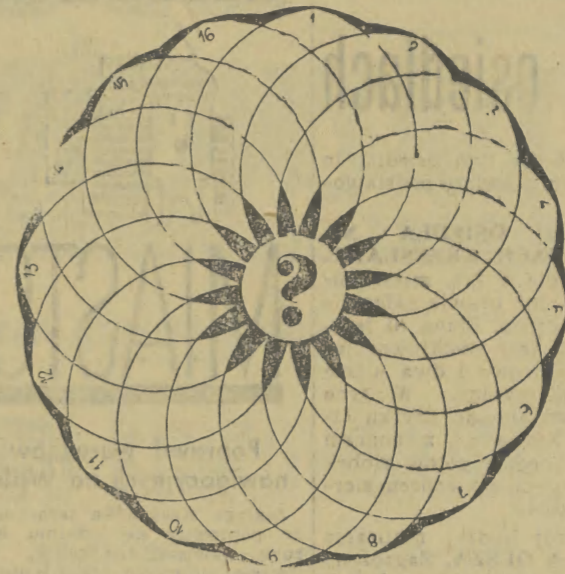
Polonia

tów polskich z oddziału im. Tadeusza Kościuszki z przeważającymi siłami hitlerowskimi w La Versane, tamtejsze społeczeństwo postanowiło odbudować pomnik wzniesiony tu po wojnie na ich cześć.

W lasach ardeńskich odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci 11 partyzantów ze zgrupowania „Refuge Byl”. Polegli oni w nierównej walce z siłami hitlerowskiego okupanta w lutym 1944 r. Dowódcą oddziału był syn emigranta polskiego z Montegnie koło Liege, Antoni Bosak.

Na terenie Belgii brały udział w wyzwoleniu tego kraju również jednostki polskie. Organizacje polskie w Belgii wysunęły projekt budowy pomnika Żołnierza Polskiego. Propozycja ta spotkała się z pełną aprobatą władz belgijskich.

ROZETA



PROWOSKRETNIE: 1. stymny prawnik i dyplomata polski okresu międzywojennego, 2. popularne imię Rosjanek, zdrobniale, 3. dokument przepisany, 4. gatunek bardzo miękkiej kaszy pszennej, 5. półwysep w ZSRR między Morzem Białym a Morzem Barentsa, 6. budynek tymczasowy, 7. roślina tropikalna uprawiana w krajach gorących zamiast kartofli, 8. miesieczna racja żołnierska mąki w carskiej Rosji, 9. rzeka w Afryce Zachodniej uchodząca do Zatoki Gwinejskiej, 10. nieodżuwane uzupełnienie zegarka na rękę, 11. malarz czeski, znany portrecista i pejzażysta (1820—1871), 12. nowoczesny pojazd, 13. tytuł szlachecki, niższy od hrabiowskiego, 14. zły duch, 15. członek koczowniczego ludu, 16. tytuł marchorkowy.

LEWOSKRETNIE: 1. znajdziesz na ramieniu munduru wojskowego, 2. tucznik przeznaczony na ubiór, 3. stary wiatrak, 4. pęczek nici nawiniętych na motowide, 5. rodzaj kapturka noszonego przez dawne kobiety, 6. kula metalowa na szczytce wieży, 7. polska signorina, 8. tytuł znanej opery Stanisława Moniuszki, 9. hebrajskie imię miejsce, 10. rzadko jest trzeźwy, 11. jedyny gatunek małp żyjących w Europie, 12. napisał „Przygody dobrego wojaka Szwajka”, 13. mieszczanin i rajca krakowski, bogaty kupiec, bankier i właściciel dóbr ziemskich (?—1523), 14. drobna składka na cele dobroczynne, 15. rzymska bogini opiekująca się rolnictwem, 16. związek organiczny,

znany pod postacią środka dezynfekcyjnego.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 22. VI. br., najlepiej na kartkach pocztowych. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR. 127

POZIOMO: 1. boks, 5. zaduma, 8. tantar, 9. lam, 11. laka, 13. puma, 14. Ali, 16. opos, 17. sputnik, 20. Latabar, 21. rasa, 22. Ewa, 23. atar, 24. bark, 27. kok, 28. baluta, 30. korjito, 31. sake.

PIONOWO: 1. bat, 2. odalisa, 3. kura, 4. smak, 6. ana, 7. ramota, 9. Łupa, 10. masa, 12. flisak, 13. pole, 14. anatom, 15. Ikar, 18. praktyk, 19. trak, 24. bak, 25. Atos, 26. rura, 29. Ate.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr. 127, z dnia 30 maja 1964 nagrody książkowe otrzymują: J. ZAGÓL, Kraków, Krakusa 9/17, M. SZORDRA, Nowy Sącz, Szymanowskiego 11, J. ZAWIRSKA, Tarnów, Rynek 9, A. GAWLIK, Wieliczka—Krzyszkowice 69, W. WISNIEWSKI, Kraków, Rzeźnicza 6/25, J. KLATKA, Oświęcim, Kochanowskiego 1/11, T. KOBYLEC, Miechów, Rynek 5, K. GORECKA, Kraków 24, Król. Jadwigi 203, E. MAKAREWICZ, Oświęcim 4, Al. Słowackiego 3/17, R. URBAN, Kraków, Al. Krasińskiego 6/8.

NAGRODY WYSŁAŁY POCZTA

Znaczki

• Francja wydała kolejny znaczek, poświęcony słynnym dziełom malarskim. Przedstawia on portret Jean le Bon (1359).

• 12 maja poczta NRD wprowadziła do obiegu trzy znaczki z okazji Festiwalu Międzyzwiązkowej w Berlinie.

• San Marino zapowiada na sierpniu serię znaczków, poświęconych historii lokomotywy.

• Cesarz Napoleon wzniesie na znaczku Andorry, wydanym dla przypomnienia, że w roku 1806 Napoleon dokonał aktu odnowienia statutu Andorry.

• W 150 krajach ukazały się okolicznościowe znaczki dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego prezydenta USA Johna Kennedy'ego.

• Piramida ... Statua Wolności zostały ukazane na znaczku Zjednoczonej Republiki Arabskiej, wydanym w związku z wystawą światową w Nowym Jorku.

• 50-lecie Muzeum uczciła poczta Kuby czterema znaczkami, które przedstawiają dzieła malarzy i rzeźbiarzy. (zg)



Z okazji pięćdziesiątletnia zwołania Europejskiej Konferencji Administracji Poczt i Telegrafu, we Francji wydano specjalny znaczek za 50 centimów.



MEDYCYNĄ

SMAK PAPIEROSA

Jak to jest z tym paleniem tytoniu? Wszyscy się niemal zajmują owym zagadnieniem, szczególnie posługując się statystyką zachorowań na raka (płuca) oraz skłonnością palaczy do chorzeń naczyń wieńcowych itp.

Warto zastanowić się, za lekarzami z NRD, nad sprawą popadania w ten uciążliwy dla zdrowia i kieszeni — nałóg. Zaczyna się zwykle od pytań, jakie zadają niepalące palaczy: „Dlaczego pali?” Stereotypowa odpowiedź brzmi: ponieważ papieros mi smakuje! No, właśnie. A przecież to nieprawda, bowiem smak, czyli „pozytywne” podrażnienie gruczołów smakowych w obrębie języka — nie ma niczego wspólnego z paleniem tytoniu. Każdy połączający palacz może się o tym przekonać, że ostro i duszący dym spalonej bibułki wraz z tytoniem raczej nie mieści drażni błony śluzowej, zaś w jamie ustnej pozostawia wrażenia bardzo odległe od — dobrego smaku, pomijając już „drapanie w gardle” oraz „zgażową” gorzkość, a często uczucie mdłości — po większej liczbie wypalonych papierosów. Inne objawy, bardzo nieprzyjemne w wyniku nadużycia tytoniu — przypominają stany po zamroczeniu alkoholem. I — coraz mniejsza wrażliwość „smakowa”.

„Ale „doświadczeni” palacze, którzy mają za sobą ów wstępny i mało przyjemny okres „oswajania się” z dymem papierosa — twierdzą, że palenie przynosi im miłe uczucie odprężenia, zaś np. w chwili głodu — poczucie sytości czy wreszcie w sytuacjach pełnych niepokoju i napięcia nerwowego — uczucie uspokojenia.

Toteż wszelkie, z punktu zdrowotnego, ostrzeżenia — palacze przyjmują niechętnie. Raczej — przy braku ulubionego gatunku papierosów — przeczują się na inne, mniej im „smakowo” odpowiadające — aniżeli zaprzestają palenia w ogóle.

Lekarze z Niemieckiej Republiki Demokratycznej poczynili w tym względzie szereg, na pozór nierewelacyjnych obserwacji. Oto morfotyn, narkomanów i alkoholików zalicza się do grupy chorych, albowiem w miarę używania „narkotyków” ich organizmy zostały tak przyzwyczajone do wchłaniania szkodliwych (a rzekomo podtrzymujących sprawność psychofizyczną) substancji — że nie sposób bez kuracji leczniczej przywrócić pacjentowi stanu „przednałogowego”.

Ponieważ do tej pory medycyna nie traktowała palaczy, wypalających ponad 60 papierosów dziennie, jako chorych — nikt z tych „nałogowców” nie podejrzewa się o prawdziwą chorobę i lekceważy ostrzeżenie lekarskie — utrzymując je w granicach „dobrych wujków”.

Dopiero, gdy pojawiają się ostre zatrucia nikotyną — kiedy ten i ów ulegnie zawalowi serca — gdy lekarz stwierdził schorzenia wrzodowe żołądka etc. — dopiero wówczas każdy nałogowiec palacz w poczuciu niebezpieczeństwa — dochodzi do wniosku, że jest chory — i że musi się odzwyczaić od palenia tytoniu, co do tej pory wydawało mu się niezrozumiałym aktem rezygnacji z „przyjemnościowego” delektowania się wonnym dymkiem, który często przynosił miły smak i odprężenie nerwowe...

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Al. Planu 6-letniego nr 280 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEORGANICZNY na wykonanie spawania wielowarstwowych kolców dwupromiennymi typ P-2, o ciśnieniu roboczym 6 atm.

Termin wykonania robót do 30 lipca 1964 r. Roboty winny być wykonane przez spawaczy posiadających aktualne uprawnienia kotłowe. Materiały dostarczą zamawiający.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty na wykonanie wyżej wymienionych robót, w zamkniętych kopertach, należy składać w sekretariacie Zakładów.

Otwarcie ofert nastąpi 23 czerwca 1964 r., o godzinie 10, w lokalu Zakładów.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można zasięgnąć oraz oglądnąć kotły w Dziale Głównego Mechanika — w godzinach od 7 do 14. K-4380

Kopalnia Węgla Kamiennego „Komuna Paryska” w Jaworznie — OGŁASZA PRZETARG na dostawę elementów prefabrykowanych żelbetonowych (kompletnych z oknami i drzwiami) na budynki, o wymiarach:

poz. I. — długość budynku 9 m, szerokość 9 m, wysokość 3,50 m,

poz. II. — długość budynku 4 m, szerokość 4,50 m, wysokość 2,50 m.

Termin dostawy elementów wg pozycji I i 30 czerwca 1964 r., wg pozycji II — do 30 lipca 1964 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 22 czerwca 1964 r., w Biurze Projektów Kopalni „Komuna Paryska” w Jaworznie.

W ofercie należy podać cenę jednostkową. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 czerwca 1964 r., o godzinie 10, w Biurze Projektów Kopalni „Komuna Paryska” w Jaworznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Kopalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-4314

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wadowickie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego 20, telefon 100 — zatrudni 3 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁĄDOWEGO z praktyką na stanowiskach kierowników budów,

6 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką na różnych stanowiskach w dziale wykonawstwa budowlanego,

15 MURARZY,

50 PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do prac na budowach w Żywcu i terenie powiatu żywieckiego.

Murarze i pracownicy niewykwalifikowani mogą zgłaszać się natchemiasz pod adresem: Kierownictwo Grupy Budów — w Żywcu, Plac Zjednoczenia 12. — Dodatkowe informacje telefonownie pod nr 20.225. — Pracownikom przyjętym w sezonie, gwarantujemy pełne zatrudnienie w okresie zimy.

Kierownictwo Ośrodka Rolnego w Witkowie Śl. powiat Kamienna Góra — przyjmie natchemiasz 1 OWCZARZA (dane) i 2 LUDZI DO PRACY PRZY OWCACH, umiających dobrze doć owce, leczące kulawki i paść.

Mogą być też przyjęci pracownicy wraz z żonami, które umieją wykonywać te prace.

Oczwarcnia 500 sztuk owiec ras cakiel, pastwiska dobre i woda na miejscu.

Placa od 1.600 do 2.000 zł oraz mieszkania rodzinne i dla samotnych zapewnione.

Stacja kolejowa, szkoła, sklepy, ośrodek zdrowia i poczta na miejscu. — Odległość do najbliższego miasteczka 4 km koleją.

Reflektuje się tylko na uczelnych, solidnych i pracowitych. K-4358

Charsznicka Odlewnia Żelwa w Charsznicy, ul. Mieczowska 17 — zatrudni natchemiasz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w charakterze formierzy odlewniczych i szlifierzy odlewów. — Wymagany wiek od 18 do 40 lat oraz kwalifikacje formierza odlewnika i szlifierzy odlewów, z praktyką przynajmniej 3-letnią.

Wynagrodzenie: praca w akordzie, zarobek od 1.200 do 2.500 zł miesięcznie brutto.

Mieszkań Przedsiębiorstwa nie zapewnia.

Wykwalifikowaną KUCHARKĘ względnie KUCHARZA — zatrudni natchemiasz P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. — Praca w Doniu Wczasowym w Łopusznej koło Nowego Targu. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa” — Kraków, ul. Lubież nr 25, pokój nr 217.

INŻYNIERÓW BUDOWN. ŁĄDOWEGO na stanowiska śl. inżynierów rejonu budów, MAJSTRÓW z uprawnieniami.

EKONOMISTÓW wzgl. PRAWNIKÓW z praktyką w budownictwie do Działu Złocien i Umów, EKONOMISTÓW z praktyką w budownictwie do Działu Gospodarki Materiałowej oraz do Działu Zatrudnienia.

KIEROWNIKA WARSZTATU SAMOCHODOWEGO, TYNKARZY, BRUKARZY, BETONIARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH — przyjmie do pracy natchemiasz na korzystnych warunkach — Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód” w Krakowie, ul. Salwatorska 14.

Dla pracowników fizycznych praca na terenie Krakowa oraz woj. krakowskiego.

Możliwość zamieszkania w hotelach robotniczych — stołówka na miejscu.

Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Plac KPB „Zachód”, telefon nr 238-40, ul. Salwatorska 14.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natchemiasz z terenu województwa krakowskiego pracowników umysłowych, a to: INŻYNIERA BUDOWLANEGO, INŻYNIERA KOMUNIKACJI, TECHNIKA BUDOWLANEGO, MISTRZA BUDOWLANEGO, EKONOMISTĘ d. s. transportowych, MAGAZYNIERA ze znajomością nawierzchni kolejowych oraz z terenu województwa krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego, łódzkiego i lubelskiego — pracowników fizycznych, a mianowicie: BETONIARZY, CIESLI, MURARZY, TYNKARZY, ZBROJARZY, ROBOTNIKÓW TOROWYCH, MALARZY, KONSTRUKCYJNYCH, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO, 2 ELEKTRYKÓW oraz ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH — (mężczyzn powyżej 18 lat).

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Plac PPB HiL, tel. 428-74, dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 lub punkt werbunkowy w hotelach plezuskich — barak nr 16 — dojazd tramwajem linii nr 15. — Zgłaszać się z wymeldowaniem w księżeczce wojskowej.

ELEKTRYKÓW, POMOCCNIKÓW ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH do robót kablowo-ziemnych, ŚLUSARZY — zatrudni natchemiasz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Nowej Hucie.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dla zamieszkałych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione.

Wszelkie formalności należy załatwiać w Dziale Zatrudnienia i Plac Przedsiębiorstwa. — Dojazd z Krakowa tramwajem linii nr 5 i 15 do biurowca HiL i następnie dojeżdż do siedziby Przedsiębiorstwa Transportowego pod Krzesławicami. K-4192

Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie — zatrudni natchemiasz: — MAGISTRÓW względnie INŻYNIERÓW CHEMIKÓW i ELEKTRYKÓW do pracy na stanowiskach kierowniczych, względnie samodzielnych.

Warunki: placu podstawowa w zależności od posiadanych kwalifikacji od 2.100 do 3.200 zł miesięcznie, zakwaterowanie: hotel robotniczy i kat., zaś po 1 roku pracy mieszkanie rodzinne, deputat węglowy, ubranie ochronne.

Ponadto zatrudni każdą ilość PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKALIFIKOWANYCH (mężczyzn) na warunkach określonych Z. U. P. dla Przemysłu Chemicznego.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadry Zakładów — mieszczący się w Jaworznie przy ul. Szopena 94. K-4305

Zguby

ROSOVSKI Jan, zam. w Smolcach 38, poczta Zł. tor., zgubił na terenie miasta Oświęcimia legitymację ubezpieczeniową nr 082632.

ROMANOWSKI Leszek, zm. Kraków, ul. Topolowa 17, zgubił legitymację, wydaną przez Szkołę Podstawową Nr 17.

Z rajdu po budujących się osiedlach

OSIEDLE AZORY zaczyna już przybierać realne kształty.

Na 18 hektarach, przewidzianych pod zabudowę w pierwszym etapie, stanie osiedle dla 7 tys. mieszkańców. Pierwsze 15 budynków, każdy po 120 mieszkań, jest już w realizacji. Rozpoczęto budowę szkoły i przedszkola dla 600 dzieci. Dwa bloki będą gotowe jeszcze w br. Do końca kwietnia 1965 r. budowniczymi obiegują oddać trzy dalsze budynki.

Na Osiedlu tym realizuje się plan budownictwa, czyli mieszkania o tzw. standardzie podstawowym. Krakowski zespół pod kierunkiem inż. Jerzego Chamurczyńskiego w taki sposób zaadaptował typowy projekt oszczędnościowy, że... udało się uzyskać oszczędności jeszcze dalej. Mianowicie np. poprzez zlikwidowanie węższych balkonów, zastąpienie w każdym mieszkaniu 7 metrów rur. Podobne oszczędności przeprowadzono w przewodach elektrycznych. W sumie, na każdym budynku zaoszczędzono na materiałach około 700 tys. zł. Przeprojektowano również wygodniejszy rozkład mieszkania. Mianowicie do kuchni wchodzi się z przedpokoiu, a nie, jak w projekcie typowym, przez pokój.

W roku 1965 rozpocznie się zbrojenie przyszłego OSIEDLA MISTRZEJOWICE. W roku 1966 będą tam już pierwsze efekty budowlane, 30 proc.

W kierunku nowego osiedla BIENIOWICE II prowadzi się już tor przyszłej linii tramwajowej. Bienczyce II będą się składały z 8 mniejszych osiedli, z których osiedle „E” jest już gotowe. Realizuje się tutaj szereg konstrukcji wielokopłowych. Osiedle „H” będzie się składało głównie z budynków oszczędnościowych. „Wydział” ono z ziemi w grudniu 1964 r.

Ciekawą nowością w szukaniu dodatkowych oszczędności jest zastosowanie na postachki trw. a stragisławów. 1 m kw. takiej podszki kosztuje zaledwie 38 zł, podczas gdy nawet ksylofit jest droższy (1 m kw. kosztuje 58 zł).

Wszystkie te osiedla zwiędzia w dniu wczorajszym Komisja Budownictwa RN m. Krakowa pod przewodnictwem prof. B. Kopyńskiego, a następnie przedyskutowała z przedstawicielami budowniczymi i szukając dalszych rezerw oszczędnościowych. (h)

W budownictwie krakowskim jak co roku

W ROKU bieżącym Kraków powinien się wzbogacić — jak zakłada plan — o 11.694 1/2 tys. mieszkań z nowego budownictwa. Plan ten obejmuje zarówno budownictwo rad narodowych, jak spółdzielcze i zakładowe. Jednakże dotychczasowy przebieg realizacji tych zadań zaczyna wzbudzać niepokój. Oto w ciągu pierwszych pięciu tygodni oszczędności miało zostać oddanych do użytku 4,173 1/2 tys. tymczasem faktyczny wynik wynosi — 2,736 1/2 tys.

CO PRAWDĄ w czerwcu tempo robót budowlanych poważnie wzrosło i do końca tego miesiąca ma być oddanych łącznie 5,528 1/2 tys. jednakże nie ma gwarancji, że następne miesiące będą równie dobre (wiadomo, zima i inne roboty rolne) i obecnie ocenia się, że stan zagrożenia colorocznego planu wynosi około 80 1/2 1/2.

O WIELE bardziej jednak zagrożone jest wykonanie planu budowy obiektów socjalno-usługowych, gdyż w okresie 5 miesięcy br. wykonano zaledwie 10 proc. zadań rocznych.

NAJBARDZIEJ dokuźliwą bolączką krakowskiego budownictwa, podobnie jak i na terenie województwa, jest stały i dość znaczny niedobór pracowników, w tym także kwalifikowanych obsługi ciężkiego sprzętu oraz w transporcie. (b)

Wielki sukces w Teatrze Muzycznym

Ostatnia w okresie przedwakacyjnym pozycja, z jaką wystąpił Krakowski Teatr Muzyczny, był wieczór dzieł Karola Szymanowskiego. Na spektaklu premierowym sjaszadłaby obok siebie: jednoaktowa opera Hagith i również jednoaktowy, choć ujęty w trzy akty balet — Harnasie. Zestawienie to było pomysłem tydzień ryzykownym, co w swym ostatecznym wyniku szczęśliwym. Od dawna istnieje problem czym dopełnić wystawienia Harnasie. Z wielu prób, jakie podejmowano w tej dziedzinie właśnie zestawienie z Hagith wydało się najwyraźniej korzystne. Otrzymałyśmy bowiem — przy pozorach całkowitej odmienności — jedność stylistyczną, wice — wice — ideaową.

Hagith pisał Szymanowski w latach poprzedzających bezpośrednio I wojnę światową. Posłużył się w niej zdecydowanie zym librettem austriackiego ekspresjonisty — Feliksa Dörmanna. Fabuła obraca się tu wokół apokryficznej przekształconego fragmentu Biblii Hagith, wystawiona w 10 lat po napisaniu (w Warszawie i w Darmstadt) nie przyniosła Szymanowskiemu upragnionego sukcesu scenicznego. Dopiero dwa lub trzy lata temu wystawiła Hagith Opera Śląska w Bytomiu. I tu nie udało się uratować dzieła Szymanowskiego. W tych warunkach tym większe wydaje się zasługa Krakowskiego Teatru Muzycznego, który podjął się próby rehabilitacji tego dzieła.

Co złożyło się na sukces krakowskiej Hagith? Przede wszystkim bardzo staranne przygotowanie muzyczne. Objęło ono tu również pewne korekty samej partytury, wykazało konieczność wprowadzenia pewnych skrótów, w miejscach gdzie Szymanowski zbyt uległ manierze librecisty. Dokonano też świetnej adaptacji wprowadzając postać „widzającą”, która na wzór przedwiojennego antycznego chóru opowiada i komentuje wydarzenia. Autorem doskonałego stylizowanego tekstu, podobnie jak i autorem nowego tłumaczenia jest Anna Świrszczyńska. Wspólna wykonawczy partii „widzącej” uzyskał Teatr Muzyczny w osobie Marii Kosińskiej. Autorem udanej inscenizacji i reżyserii był dyrygent przedstawienia — Kazimierz Korz. Z niesłychaną — jak na debiut w tej dziedzinie — trafnością i umiarem rozwiązał szereg trudnych problemów wynikających z niedoskonałości libretta i trudności jakie piętury w tym dziele muzyka. Kapitałną oprawę scenograficzną i doskonale kostiumy stworzył tu Andrzej Majewski.

Wykonawcami spektaklu premierowego byli — bardzo dobrze Teresa Gryboś, Roman Węgrzyn (tu chyba jego najlepsza życiowa partia) i Wiesław Ochman. Za pulpitem dyrygenckim stał — podobnie jak i w Harnasie — twórca tego pięknego spektaklu — Kazimierz Korz.

O ile Hagith okazała się spektaklem niezwykle ciekawym, o tyle Harnasie posiadają tylko trzy poważne walory: staranne przygotowanie muzyczne, pewną dozę barwnego widowiskowości i znakomitą wykonawczą Panny Młodej w osobie Barbary Bittnerówny. Czynniki te zapewniają Harnasom dużą popularność na scenie Krakowskiego Teatru Muzycznego, tak jak zapewniły im aplauz na spektaklu premierowym. Jednakże, nie wydaje mi się, aby była to realizacja w pełni udana. Ani choreograficznie, ani wykonawczo. W tej dziedzinie — podobnie jak i w przypadku innych partii — stworzył kilka momentów — wprost tryumfalnych np. wejście Panny Młodej, leżące arabesques Panny Młodej i „żywa piramida” w I obrazie). Wspólnie z prostotą i czarem partii Panny Młodej wykonała Barbara Bittnerówna. W granicach swych możliwości towarzyszyli jej i partnerowali: Lidia Polczyńska, Jacek Hecko, Józef Paruznik i Henryk Piotrowicz. To — zapewne — jedne z najbardziej udanych partii w ich dotychczasowym stażu artystycznym, jednakże do prawdziwych sukcesów droga tu jeszcze dość daleka. Nie podobała mi się w Harnasie scenografia Majewskiego. Świetnie natomiast widać stylizowane przez niego kostiumy. Pomimo wysiłków i dobrej woli zespołu de balet wypadł zdecydowanie słabo (szczególnie w II obrazie).

MARIAN WALLEK-WALEWSKI

Wieczór Szymanowskiego w Teatrze Muzycznym

W najbliższą niedzielę, na stadionie „Wisły” w Krakowie hodowcy z całego kraju zaprezentują najpiękniejsze okazy psów rasowych na XI Ogólnopolskiej Wystawie.

Otwarcie wystawy przewidziano na godz. 9 rano. Około godziny 16 można będzie oglądać pokaz amatorskiej tury psów wyszkolonych w szkółce Polskiego Związku Kynologicznego w Krakowie.

W trybie przyspieszonym

Na wniosek Komendy Powiatowej MO w Krakowie aresztowani zostali 22-letni Kazimierz Zajac i 24-letni Edward Prysak, za pobicie obywatela.

Prapremiera farsy A. Olszakowskiego

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze Kolejowym przy ul. Bochenkiej odbędzie się prapremiera farsy krakowskiego pisarza A. Olszakowskiego „Bohater mimo woli”.

Dobra współpraca rodzi oszczędności

Zagadnienie bliskiej, a niezmiennej ważnej dla końcowego efektu, współpracy, wszystkich partnerów zaangażowanych w procesie inwestowania, to temat, nad jakim dyskutowano na zorganizowanej ostatnio konferencji techniczno-ekonomicznej w Biurze Projektów Przemysłu Cemen-

nasze MIASTO

Ostatnie dni wystawy w ASP

Jeszcze tylko do niedzieli czynna będzie dotychczasowa wystawa prac studentów Akademii Sztuk Pięknych. Malarstwo i rzeźba pokazane są na pl. Matejki w budynku szkoły.

Tegoroczna wystawa zawiera ekspozycje związane z dwudziestolecie PRL. Pokazano prace absolwentów uczelni z lat ubiegłych. Jest ono większe niż w miesiącach wakacyjnych, kiedy wiele osób wyjeżdża na urlopy.

W ostatnich dniach zapotrzebowanie na wodę przekroczyło wyznaczone możliwości wodociągów i trzeba było sięgnąć do zapasów

Poprawa warunków nawigacyjnych na Wiśle

Zegluga Krakowska informuje, że poprawiły się ostatnio warunki nawigacji na Wiśle, co stwarza możliwość organizowania zbiorowych wycieczek do Niepo-

Króciutko

Złoty czynna jest fontanna na Ryнку. Płyta metalowa i zabawka zamkła zostały tym razem umocowane ponad poziomem wody, tak, że można je dokładnie oglądać.

W naszej redakcji znajduje się przyniesiona przez czytelnika bukła z dołączonym przez piśmiennik niewielkim gwóźdźkiem. Kupiona została we śróde w sklepie spożywczym przy ul. Masarskiej.

Na osiedlu Kolorowym w N. Hucie dozorca przepędzają dzieci grające w klasy na betonowych podjazdach tłumacząc, że szpecą osiedle rysując kratki do gry.

Sprzedawanie lodów Bambino na pół roztopionych i pozostających przy opakowaniu w paple przy oszukiwaniem klienta.

Mała kronika

SOBOTA

X KDK godz. 18.30 odczyty pt. „Alkohol a kultura” wygłosił prof. Jan Pogoniewicz i dr Włodzisław Marcinkowski.

PONIEDZIAŁEK

X KDK godz. 18.30 odczyt pt. „Rodzime cechy architektury w dziełach” wygłosił doc. dr inż. Wiktor Zin.

X Stowarzyszenie do Walki z Gruźlicą ul. 1 Maja 5 godz. 10, pierwszy organizacyjny Zjazd Stowarzyszenia.

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

Studenci w roku dwudziestolecia

Na Zlocie Młodzieży Polskiej w Warszawie krakowska organizacja studencka ZMS reprezentować będzie 150 delegatów, którzy wezmą udział w przedmiotowym obozie w Falentach.

Impunującą przedstawia się czyn 20-lecia studentów Krakowa. Dziesiątki tysięcy godzin zajęły prace przy porządkowaniu obiektów poszczególnych uczelni i na rzecz miasta. Długo by można było opisać poczynania, inspirowanych przez ZMS, bądź przez ZSP czy ZMW. Np. ZMS-owcy z Akademii Medycznej w tamach „białych niedziel” prowadzili masowe badania i akcję czyszczenia na wsi. Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej trudnili się wykładami syntetycznymi i powtórkami dla maturzystów oraz prowadzeniem punktów korepetytorsko-konsultacyjnych. Siostrzyczki Wyższej Szkoły Muzycznej dały szereg koncertów dla środowiska robotniczego w Krakowie i województwie. Studenci Wyższej Szkoły Rolniczej, nie tylko oni zresztą, podjęli na szeroką skalę akcję informacyjną o studiach wyższych wśród młodzieży szkół średnich Krakowskich i województwa śląskiego. Kola naukowe Politechniki mają swój udział w opracowaniu szeregu projektów, dotyczących budowy studenckiego miasteczka Żelazna i in. Studenckie zespoły artystyczne zanotowały na swym koncie niezliczone występy dla różnych środowisk.

Z zamierzeń na okres wakacji trzeba bodaj wspomnieć o akcji „Proszowice”, w trakcie której studenckie kola naukowe — wspólna inicjatywa ZW ZMW, ORS ZMW i RO ZSP — dokonają kompleksowych badań różnych problemów tego powiatu. I w tym roku nie zabraknie udziału studentów w zbiornych Ochotniczych Hufcach Pracy, nie zabraknie obozów naukowo-wychowawczych i szkoleniowo-wychowawczych. (zg)

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

„Tortornia” w ratuszu

W otwartej niedawno Szkole Tysiąclecia w Bronowicach mieszczą się następujące szkoły: Szkoła Rzemiosł Budowlanych dla młodzieży, 5-letnie Technikum Budowlane (Zaoczne), Państwowa Szkoła Techniczna (także zaoczna), Technikum Wieczorów Budowlanych i Technikum Budowlane. W Szkole Technicznej uczą się, a ściślej — korzystają z konsultacji dorośli, zatrudnieni w budownictwie. Nauka w tej szkole trwa 2 lata. Zaoczne Technikum Budowlane prowadzi wydział: budownictwa ogólnego, instalacji sanitarnych, górnictwa odkrywkowego i budowy dróg. Także tutaj uczniowie przychodzą raz w tygodniu na konsultację. W technikum wieczoro-

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)

Stu bywalców Klubu Seniorów

W listopadzie ubiegłego roku powstał przy Krakowskim Domu Kultury Klub Rencistów. Celem jego jest organizacja życia kulturalnego i rozrywek dla rencistów. Stale spotkania odbywają się w worki i piątki, w godzinach przedpołudniowych. W worki odbywa się zwykle odczyt, najciekawszą prelekcją prof. W. Hody-śa o malarstwie oraz wyświetlany jest zestaw filmów oświetlonych w piątki wyświetlany jest film fabularny, który aktualnie wyświetlany jest w kinie „Kultura”. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Oprócz tego renciści mogą korzystać z czytelniku Klubu.

Na każdą imprezę Klubu Seniorów przychodzi około stu starszych ludzi, co jest najlepszym dowodem, że klub taki jest bardzo potrzebny w naszym mieście. (am)